Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 202 (1264) ROK V — WARSZAWA — WTOREK 22 LIPCA 1952 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Szkoła Ekonomiczna Biblioteka w Sopocie

Zlot Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej — rozpoczęty

Piękna inauguracja Zlotu na Stadionie Wojska Polskiego – Warszawa gorąco wita młodzież całej Polski

Prezydent RP na przedstawieniu sztuki Pogodina „Człowiek z karabinem" w wykonaniu zespołu teatru wrocławskiego

(f) Wśród licznych zlotowych imprez artystycznych szczególnie uroczysty charakter miał wieczór w Państwowym Teatrze Polskim, gdzie specjalnie przybyły na Zlot zespół państwowych teatrów dramatycznych z Wrocławia wystąpił z pierwszym w stolicy przedstawieniem klasycznego dzieła dramaturgii radzieckiej — sztuką M. Pogodina „Człowiek z karabinem".

Na przedstawienie przybył Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Dokoła niego w lożach zajęli miejsca członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele.

W chwili wejścia Prezydenta na salę orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Z widowni zerwały się entuzjastyczne okrzyki „Niech żyje Opiekun i Przyjaciel młodzieży".

W znakomitej sztuce pisarza radzieckiego, której akcja jest osnuta na tle Wielkiej Rewolucji Październikowej występują postacie Lenina i Stalina. Po raz pierwszy w dziejach naszego teatru w rolach obu tych wielkich geniuszy ludzkości występują aktorzy polscy.

Przedstawienie, które stanowi poważne osiągnięcie artystyczne, spotkało się z niezwykle gorącym przyjęciem publiczności, która nie szczędziła oklasków wykonawcom.

Radośnie święciła dzień otwarcia Zlotu młodzież całej Polski

W miastach i wsiach Dolnego Śląska w dniu otwarcia Zlotu Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej odbyły się imprezy, w których uczestniczyły setki tysięcy młodzieży. W godzinach rannych tłumy rozentuzjazmowanej młodzieży zbierały się przy głośnikach radiowych, aby wysłuchać transmitowanych przemówień na centralnych uroczystościach w Warszawie.

Młodzież stolicy Dolnego Śląska — Wrocławia bawiła się przez cały dzień na licznych imprezach i zabawach. We wspaniale udekorowanej Hali Ludowej ponad 10 tys. młodzieży obejrzało piękny kolorowy film pt. „Naprzód młodzieży świata".

Wielu młodych robotników wyjechało do swych kolegów na wieś, by wspólnie z nimi uczcić radosne święto. M. in. kilkunastoosobowa grupa młodych robotników Pafawagu i przodowników wyszkolenia bojowego — ZMP-owców z wrocławskiej jednostki wojskowej bawiła się wraz ze spółdzielcami we wsi Stary Ślęzów.

Podobne imprezy odbywały się w innych ośrodkach woj. wrocławskiego.

*

ŁÓDŹ. Dziesiątki tysięcy młodzieży Łodzi i województwa zgromadziły się w godzinach rannych 20 bm. w świetlicach i na placach, słuchając sprawozdania radiowego z odbywających się na stadionie CWKS w Warszawie uroczystości. Tegoż dnia w całym województwie odbyły się zabawy, festyny, występy artystyczne i imprezy sportowe.

Uralski zespół pieśni i tańca przybył na Zlot

Owacyjnie powitała młodzież ZMP-owska, tłumnie zgromadzona na Dworcu Wschodnim, przybyły na Zlot — uralski zespół pieśni i tańca, którego występy stanowić będą główną atrakcję artystyczną imprez zlotowych.

Zespół wystąpi 3-krotnie w ramach imprez zlotowych. W dniach 24 bm. i 7. VIII. odbędą się występy dla publiczności warszawskiej. Poza Warszawą artyści radzieccy wystąpią w Białymstoku, Olsztynie, na Wybrzeżu, w Szczecinie, Wrocławiu, Katowicach, Krakowie, Częstochowie, Łodzi i Piotrkowie.

Przyjazd dalszych delegacji zagranicznych na Zlot

(f) 20 bm. przybyły do Warszawy na Zlot gorąco witane delegacje bratnich organizacji z krajów demokracji ludowej: Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii.

Tego samego dnia serdecznie witano również delegacje postępowej młodzieży Szwajcarii, Włoch i sportowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Spotkania ze zwycięzcami Czynu Zlotowego

Dalsze spotkania ze zwycięzcami Czynu Zlotowego odbyły się na stadionach „Spójni" i „Kolejarza". Na stadionach spotkają się zwycięzcy w Czynie Zlotowym — delegaci z woj. szczecińskiego, koszalińskiego z budowniczymi Warszawy.

Zrywa się burza oklasków. Oto na trybunę honorową, przybraną łopocącymi na wietrze proporcami, wchodzą członkowie Rządu z tow. wicepremierem Stefanem Jędrychowskim na czele, przedstawiciele ZG ZMP i Wojska Polskiego.

Godzina 11. Radiowe wozy transmisyjne łączą megafony ze stadionem CWKS, gdzie rozpoczęta została centralna uroczystość. Każdy okrzyk, każdą manifestację na CWKS — młodzież na stadionie „Spójni" gorąco podchwytuje.

Po transmisji — następuje odznaczenie 35 młodych przodowników pracy z fabryk i gromad.

Uroczystość dobiega końca. Następuje część rozrywkowa. Delegaci z zapartym tchem przypatrują się popisom gimnastycznym swych kolegów — sportowców ze wszystkich stron kraju.

Delegaci opuszczają stadion. „Maszynisto, daj sygnał odjazdu na Zlot..." — płyną słowa popularnej piosenki zlotowej.

Zwycięzcy Czynu Zlotowego — delegaci z województw warszawskiego i olsztyńskiego spotkali się na nowowybudowanym stadionie ZS „Kolejarz".

Entuzjastycznie wita młodzież zasiadających w lożach honorowych przedstawicieli Rządu i KC PZPR z tow. wicepremierem Chełchowskim na czele oraz przedstawicieli Wojska Polskiego.

Betonowe bariery nowoczesnie urządzonego i doskonale wyposażonego stadionu — dzielą od placu sportowego amfiteatry, szczelnie wypełnione przez młodzież. W czasie transmisji przemówień młodzież raz po raz powstaje z miejsc, manifestując na cześć Prezydenta R. P. — Bolesława Bieruta i Chorążego Pokoju — Józefa Stalina.

W imieniu Prezydenta R. P. — wicepremier Chełchowski wręcza następnie 37 zwycięzcom współzawodnictwa złotowego Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał m. in. Jan Janczak, przodownik pracy z Zakładów Przemysłowych im. 1 Maja w Pruszkowie, który wykonał przypadające nań zadania w planie 6-letnim do 10 lipca br.

Przy dźwiękach marsza, który gra tysiącosobowy zespół „SP" — sprężystym krokiem wchodzą na stadion połączone chóry młodzieży akademickiej. Naprzeciw im idzie barwna grupa młodzieży w strojach regionalnych. Chór młodzieży ustawia się z boku i śpiewa na przemian z orkiestrą wiązankę pieśni ludowych, w której takt zespół taneczny wykonuje szereg pięknych tańców. Każdą piosenkę, każdy taniec zebrani darzą gromkimi oklaskami.

Przystrojona sztandarami, transparentami, rozśpiewana pieśniami, błyszcząca bielą tynków nowych domów — taka jest Warszawa w pierwszym dniu Zlotu Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej. Nie ma ulicy, nie ma zaułka, nie ma przedmieścia, które by nie żyło podnieconym tętnem Zlotu. Chłopcy i dziewczęta na samochodach ciężarowych, w tramwajach i autobusach, pieszo — ze śpiewem, z okrzykami, ze sztandarami zdążają w stronę największych stadionów stolicy, na których odbędą się uroczyste spotkania zwycięzców Czynu Zlotowego.

Nieprzerwane sznury ciągną w stronę Stadionu Wojska Polskiego na Łazienkowskiej. Już o 10-tej stadion jest tak pełny, że zda się, nawet szpilki nie można wetknąć, mimo to przybywają nowe setki i tysiące. W oczekiwaniu na rozpoczęcie imprezy stadion raz po raz rozbrzmiewa młodym, chóralnym śpiewem i okrzykami.

Na stadionie młodzież z całej Polski

Malowniczy obraz przedstawia sobą stadion. Przeważają koszule ZMP-owskie ale wśród nich wiele i ludowych strojów z różnych dzielnic. Gęsto przewijają się mundury naszego Ludowego Wojska. Lotnicy, nad którymi wczoraj szefostwo objął ZMP, „lądowi" i marynarze.

W lożach i na trybunach zasiedli goście Zlotu, wśród nich delegacje z 25 krajów. Przed trybunami zajęły miejsca dzieci polskie z Francji i Belgii, które po raz pierwszy w życiu przeżywają nieznane sobie emocje.

Punktualnie o godzinie 11-ej orkiestra gra hymn. W tej chwili do loży honorowej wchodzą członkowie Rady Państwa, Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z tow. premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego, Zarządu Głównego ZMP i społeczeństwa stolicy. Długo trwa fala oklasków i powitań. Przed mikrofonem staje przewodniczący Zarządu Głównego ZMP tow. Matwin. (Przemówienie tow. Matwina podajemy na str. 2-ej).

Gdy tow. Matwin wita delegacje przybyłe z zagranicy na Zlot Młodych Przodowników, jak burza przelewa się potężny okrzyk na cześć międzynarodowej solidarności młodzieży w walce o pokój i postęp. Ze szczególną serdecznością wita 40-tysięczna rzesza młodzieży polskiej przedstawicieli bohaterskiego Komsomołu oraz przedstawicieli Chin Ludowych i walczącej Korei.

Dźwięki fanfar obwieszczają: Zlot Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej został otwarty. Na dwóch maszatach przed trybunami honorowymi wykwitają — flaga narodowa i flaga Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Głos zabiera Premier tow. Józef Cyrankiewicz. (Przemówienie Premiera podajemy poniżej). Gdy Premier pozdrawia uczestników Zlotu potężnie i długo wiwatuje młodzież na cześć partii, rządu i Prezydenta Bieruta.

Długotrwałą manifestacją na cześć międzynarodowej solidarności postępowej młodzieży całego świata przyjmują zgromadzeni przemówienie sekretarza Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Francesco Moranino. (Przemówienie podajemy na str. 2-ej).

Gorące owacje towarzyszą przemówieniu przewodniczącego delegacji młodzieży radzieckiej na Zlot, sekretarza KC Komsomołu Wiktora Jurkowskiego (przemówienie podajemy na str. 2-ej). Ze szczególnym zapałem młodzież manifestuje na cześć wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina.

W tej chwili do loży rządowej podbiegają z dwóch stron dziewczęta, przy dźwiękach marsza wręczają przedstawicielom rządu i partii kwiaty i zawiązują im zlotowe chustki na szyję.

W kilku szeregach stają przed trybuną honorową czołowi zwycięzcy Czynu Zlotowego: najlepsi młodzi górnicy, hutnicy, stoczniowcy, tkacze, przodujący młodzi chłopi, przodujący żołnierze, robotnicy rolni i junacy „SP". Następuje uroczysty moment dekoracji przodowników złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi, nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Pierwszych dekoracji dokonuje Premier Cyrankiewicz. W imieniu odznaczonych przemawia witany burzą oklasków czołowy młody przodownik pracy, murarz z MDM — Jerzy Matejak, który dziękuje za przyznane odznaczenia i zapewnia przedstawicieli rządu, że młodzi przodownicy okażą się i w przyszłości godni okazanego im zaufania.

Z dziesiątków tysięcy młodzieńczych piersi biją słowa zwycięskiej pieśni młodzieży — Hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. „Naprzód Młodzieży Świata!", „Wolny śpiew" rozlega się dumnie, bojowo, niezwyciężenie.

W tej chwili wybuchają dziesiątki salw rakietowych — nad stadionem pękają rakiety, z których unoszą się pióropusze biało-czerwonego dymu i wytryskują spadochroniki, które wiatr unosi wciąż wyżej. Za chwilę wysoko na niebie rozrywają się nowe rakiety. Rozwijają się spadochrony, a na nich duże flagi: polska, radziecka, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, krajów demokracji ludowej, wszystkich narodów, których delegacje biorą udział w Zlocie. Wciąż wyżej i wyżej unosi wiatr sztandary.

Wspaniałe występy zespołów młodzieżowych

„Poloneza czas zacząć..." Z czterech stron równocześnie wkraczają na stadion ludowe zespoły artystyczne wydaje się, że stadion zmienił się nagle w kwietny ogród. Posuwistym krokiem idą Ślązaczki, Łowiczanki, Krakowianki, migają w powietrzu pawie pióra. Oto poszczególne grupy zbiły się w istne różnokolorowe klomby, by za chwilę rozsypać się znowu w gwiazdy, w węże, w korowody. Są to zespoły robotnicze, zespoły chłopskie — 300 par młodych chłopców i dziewcząt!

Żegnani długoniemilknącymi oklaskami tancerze schodzą ze stadionu. Teraz rozbrzmiewa potężny 600-osobowy chór powstały z połączenia chórów robotniczych i regionalnych, wyróżnionych na eliminacjach wojewódzkich.

Jeszcze ognisty mazur i oberek — i na środku boiska wyrasta żywy różnokolorowy napis. — Pokój. Pokój — pokój skanduje kilkadziesiąt tysięcy młodych głosów.

Zebrani na stadionie żegnają schodzące z boiska zespoły, które ze śpiewem przechodzą przed trybunami, pozdrawiając zebranych.

Teraz stadionem zawładnęli sportowcy. Entuzjazm i manifestację na cześć Ludowego Wojska oraz Marszałka Rokossowskiego wywołały piękne, na wysokim poziomie stojące pokazy wojskowych gimnastyków.

(Szczegółowe sprawozdanie z imprez sportowych w dn. 20 bm. zamieszczamy na str. 4-ej).

Piękny pokaz lotniczy na Okęciu

Godziny popołudniowe pierwszego dnia Zlotu — to przede wszystkim wspaniały, porywający pokaz lotniczy na Okęciu. Dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy wraz z przybyłą przodującą młodzieżą z zapartym tchem obserwowały odważne ewolucje naszych pilotów, świadczące o wysokim kunszcie i wiedzy technicznej. Raz po raz padały okrzyki na cześć naszego Ludowego Wojska, na cześć naszych orłów-pilotów — dumy naszej młodzieży. Na pokaz przybyli goście honorowi: Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem na czele, generalicja z wiceministrami Obrony Narodowej gen. Korczycem i gen. Naszkowskim, przedstawiciele prezydium Zarządu Głównego ZMP, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz członkowie przybyłych na Zlot delegacji zagranicznych.

(Szczegółowe sprawozdanie z pokazu zamieszczamy na str. 4).

A wieczorem — zabawy

Wieczorem ludność Warszawy tłumnie pośpieszyła, nie przerażając się deszczem, na liczne zabawy ludowe, połączone z występami artystycznymi.

Na Pl. Zwycięstwa tłum zwartym kołem otacza odbywające się w kilku miejscach występy zespołów artystycznych. Z głośników płyną wesołe melodie ludowe — to śpiewa chór Liceum Muzycznego z Katowic, który niedawno wrócił z Berlina. A obok na estradzie w różnobarwnych strojach — zespół PGR „Nowy" tańczy ludowe tańce śląskie.

W Parku Kultury na Powiślu, obok Płyty Czerniakowskiej wesoła zabawa przy dźwiękach skocznej muzyki. Organizatorem zabawy jest „prasa młodzieżowa". Stąd też jej hasło „każdy uczestnik zabawy, każdy przodownik — budowniczy Polski Ludowej, korespondentem prasy młodzieżowej".

Rynek Marlensztacki oświetlony setkami różnokolorowych lampionów. Zewsząd płyną tłumnie warszawiacy i ich drodzy goście. Zabawę dla nich zorganizowała załoga Zakładów im. 22 Lipca. Występuje poznański zespół artystyczny. Występy są przyjmowane burzą braw. Po występach rozpoczęła się ogólna wesoła zabawa.

Równie wesoło bawią się na Wybrzeżu Kościuszkowskim na festynie, zorganizowanym przez Budowniczych Warszawskiego Metra.

Wesoło i gwarno było w praskich parkach. Młodzież i starsi gorąco przyjmowali występy zespołów artystycznych. W Parku Praskim wystąpił z bogatym programem pieśni i tańca zespół woj. gdańskiego. W Parku Skaryszewskim występował zespół pieśni i tańca woj. rzeszowskiego.

Na zabawie zlotowej, zorganizowanej przez załogę FSO Żerań, wystąpiły fabryczne i szkolne młodzieżowe zespoły artystyczne woj. wrocławskiego.

Na Placu im. Dzierżyńskiego wystąpiły zespoły artystyczne woj. poznańskiego.

Blisko 3 tys. delegatów na Zlot żywo oklaskiwało występy Zespołu Pieśni i Tańca Wojsk Lotniczych, które odbyły się 20 bm. w Teatrze na Wyspie w Łazienkach. Na występy przybyła delegacja młodzieży Chin Ludowych serdecznie powitana przez zebranych.

Pod koniec pierwszego dnia Zlotu w miasteczkach i kwaterach zlotowych odbyły się liczne spotkania delegatów z przedstawicielami władz państwowych, weteranami walk rewolucyjnych polskiej klasy robotniczej i z przedstawicielami młodzieży zagranicznej.

*

Niezapomnianych wrażeń dostarczył młodym przodownikom z całego kraju, a wraz z nimi ludności Warszawy pierwszy dzień Zlotu. Była to godna inauguracja wielkiego wydarzenia w życiu naszego narodu.

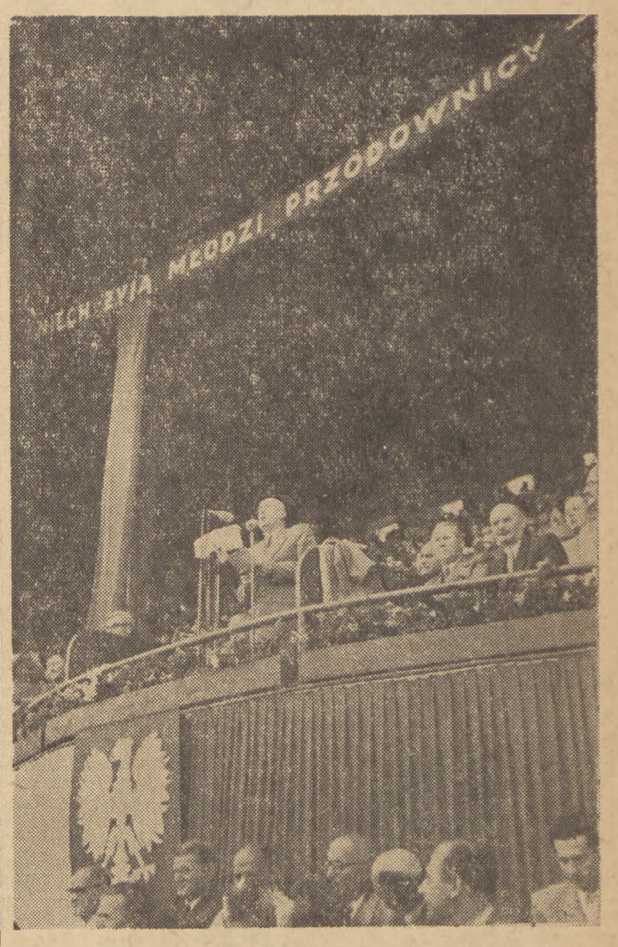

W dniu 20 lipca na Stadionie Wojska Polskiego został uroczyście otwarty Zlot Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej. Na zdjęciu: trybuna honorowa, przemawia tow. Premier Józef Cyrankiewicz.

Foto CAF—Dąbrowiecki

Z fabryk, hut i placów budowy płyną meldunki o wykonaniu zobowiązań lipcowych

Pracownicy wielu zakładów pracy donoszą o zwycięskim zakończeniu realizacji Czynu Lipcowego. Wiele załóg — upowszechniając nowe metody pracy, zwiększając wydajność pracy i podnosząc jakość produkcji — przekroczyło powzięte zobowiązania i z nadwyżką wykonuje swe zadania produkcyjne.

Dzięki realizacji zobowiązań dla uczczenia święta 22 Lipca oraz na cześć Zlotu Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Budownictwa Miast i Osiedli oddały do użytku przedterminowo ogółem 4.638 izb mieszkalnych o kubaturze 439.817 m sześc. oraz budynki usługowe i administracyjne o łącznej kubaturze 171.515 m sześc.

*

W Wałbrzyskich Zakładach Koksochemicznych „Bolesław Chrobry" ramię w ramię z załogą produkcyjną do Czynu Lipcowego stanęła cała kadra techniczna z 20 inżynierami i technikami na czele.

Zobowiązania ich przynoszą dalsze postępy w walce o mechanizację pracochłonnych robót i o ulepszenie systemów wytwarzania.

Główny mechanik Zakładów inż. Leon Golenko w bież. miesiącu wykonał obliczenia, dokumentację i szkice nowej wirówki do krystalizacji naftalenu. Poważne korzyści przyniosą wykonane przez technika Władysława Machnika plany sieci zasobów wody, z których korzystają Zakłady „Bolesław Chrobry". Czyn Lipcowy technika Władysława Machnika zapoczątkował prace nad rozwiązaniem trudnego problemu zaopatrzenia w wodę.

Pracownicy techniczni — Feliks Kotowicz i Herbert Bartel wykonali w ramach swoich zobowiązań lipcowych prawie miesiąc przed terminem wstępny plan remontów na r. 1953.

*

Do współzawodnictwa na cześć 8 rocznicy Manifestu PKWN stanęło w woj. katowickim ponad 300 placówek i rejonowych urzędów pocztowo - telegraficznych, których zobowiązania obejmują postanowienia skrócenia czasu obiegu przesyłek pospiesznych, zmniejszenia ilości opóźnionych rozmów międzymiastowych oraz skrócenia czasu oczekiwania na połączenia. Dobre wyniki produkcyjne osiągnęła m. in. załoga centrali międzymiastowej w Katowicach. Telefonistki tej centrali przeszkoliły ponadto 12 młodych dziewcząt, które w dniu 22 Lipca obejmą nowe stanowiska pracy. Służba telegraficzna urzędu w Katowicach skróciła czas przejścia telegramów z 39,7 minut do 35 minut, zaś doręczyciele urzędu pocztowo - telegraficznego w Dobrodzieniu skrócili czas doręczania przesyłek pospiesznych o 6 minut.

Załoga cementowni „Wierzbica" przygotowuje się do święta

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

(d) Załoga budująca wielką cementownię — gigant „Wierzbicę" wzmaga tempo pracy. Zakończono już montaż i przeprowadzono próby łamaczy margla. Zakończono już również próby kompresorów oraz pracę na podstacji elektrycznej. W chwili obecnej odbywają się próby młynów surowca. Równocześnie trwają próby techniczne pieców. W pełnym toku są prace przy uruchamianiu innych dostarczonych przez Związek Radziecki nowoczesnych agregatów.

Nie słabnie tempo prac budowlanych. Brygady cieśli, murarzy, betoniarzy, brygady transportowe walczą o terminowe wykonanie i przekroczenie podjętych zobowiązań.

Fabryczny radiowęzeł cementowni „Wierzbica" co chwila nadaje meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań wielu brygad murarskich, betoniarskich, montażowych itd.

Stale napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań dodatkowych.

W całej fabryce trwają intensywne przygotowania do obchodu święta 22 Lipca. Przygotowywana jest świetlica, dekoruje się budynki fabryczne.

19 bm. wyjechała z Wierzbicy do Warszawy 30-osobowa grupa delegatów na Zlot Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej. Wśród delegatów znajduje się młodzieżowa brygada elektromonterska Stanisława Wierzbickiego, licząca 11 osób. Jest to jedna z najlepszych młodzieżowych brygad produkcyjnych. Młodzież Wierzbicy uznała, że na Zlot brygada powinna pojechać w pełnym składzie.

Termin rozpoczęcia rozruchu próbnego szeregu agregatów jest coraz bliższy. Cenny jest każdy dzień, każda godzina. Młodzież Wierzbicy postanowiła zastąpić swoich delegatów w okresie Zlotu.

Młodzi budowniczowie Wierzbicy zaciągnęli już Warty Zlotowe.

W. IWANICKI

By młodzież w pełni odczuła powagę, wielkość i heroizm zadań, jakie ją czekają

Przemówienie Premiera Józefa Cyrankiewicza

Młodzi Przyjaciele! Najmilsi goście Warszawy!

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej witam Was przybyłych do Warszawy na Zlot — jak najserdeczniej!

W Waszych osobach pozdrawiamy serdecznie wszystkich uczestników wielkiego i zwycięskiego ruchu przedzlotowego, który wydał ku pożytkowi naszej Ojczyzny tak piękne owoce współzawodnictwa w fabrykach, na roli, we wszystkich zakładach pracy i w szkołach.

W Waszych osobach pozdrawiamy całą polską młodzież, która Was, wybranych, wydelegowała do Warszawy na Zlot, która za Waszym pięknym przykładem pomnaża i pomnażać będzie szeregi przodowników pracy i przodowników nauki.

Przybyliście ze wszystkich krańców Polski — z posterunków Waszej pracy i Waszej młodzieńczej walki, z zakładów pracy i wyższych uczelni, z roli i z oddziałów wojskowych, z warsztatów i ze szkół, z boisk i wczasów. Przybyliście od traktorów i z rusztowań, od pulpitów i obrabiarek, z lokomotyw i samolotów.

Nie ma w Polsce — spośród jej pięknych miast, spośród jej osiedli i miasteczek, spośród jej gmin wiejskich — żadnej skąd brakłoby dziś w Warszawie naszych najmilszych gości, synów i córek, dzieci naszej ukochanej Ojczyzny.

Przygarnie Was — kwiat polskiej młodzieży — czule w tych dniach zlotowych do serca pełna rewolucyjnych, bojowych tradycji, bohaterska, pracowita jak Wasze matki, piękna i dumna stolica naszego kraju, ukochana przez wszystkich Polaków Warszawa *(Oklaski)*.

8 lat temu to miasto leżało w gruzach. Zbrodniarze hitlerowscy chcieli, aby przestało bić serce Polski — chcieli zgotować zagładę narodowi polskiemu.

Imperialistycznym rabusiom hitlerowskim, sięgającym po cudze ziemie, po cudze życie, po cudze miasta utrącił wówczas złodziejskie ręce stalinowski żołnierz pierwszego kraju socjalizmu — bratniego Związku Radzieckiego *(Oklaski)*. Związek Radziecki wyzwolił nasz kraj, pomógł nam zorganizować polską armię, aby wspólnie przepędzić najeźdźcę z polskiej ziemi, pomógł w odbudowie naszego kraju.

Wówczas, przed ośmiu laty, po raz pierwszy w dziejach Polski — za losy naszego narodu, którym frymarczyli obszarnicy i kapitaliści, wziął pełną odpowiedzialność lud polski, klasa robotnicza i pracujący chłopi.

To Wasi ojcowie i Wasze matki, Wasi starsi bracia i siostry i Wy, przodownicy, dźwignęliście przez te lata z ruin Warszawę i cały kraj i w wielkim trudzie i z wielkim zapałem czynicie go nieporównanie piękniejszym, bogatszym i silniejszym, niż kiedykolwiek, budując pod przewodem Prezydenta Bolesława Bieruta Polskę, o jaką walczyły całe pokolenia najlepszych synów Ojczyzny. Polskę sprawiedliwą, matkę dla wszystkich, Polskę socjalistyczną. *(Oklaski)*.

Dzień, w którym będzie uchwalona Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 8 rocznica odrodzenia Polski — to będzie najważniejszy dzień Zlotu i najważniejsza data w życiu Waszym, w życiu całej młodzieży i całego narodu, bo oto dorobek walk ludu pracującego, dorobek całego narodu: naszą Ludową Polskę i jej Konstytucję Wy, młodzi przodownicy, wraz z całą młodzieżą polską podejmiecie jak rzecz najświętszą i poniesiecie do dalszych zwycięstw.

To od Was, młodzieży, od Waszej nauki i pracy, od Waszej umiejętności, ofiarności i zapału zależeć będzie w coraz większym stopniu, aby umacniała się władza robotników i chłopów, aby pomnażały się bogactwa narodu, aby rosła siła Polski i jej wkład do wspólnej z innymi narodami obrony pokoju przed amerykańskimi i hitlerowskimi podpalaczami wojennymi, aby rozkwitała i rozwijała się przyjaźń z pierwszym krajem socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim, abyśmy byli w pierwszych szeregach narodów broniących pokoju i walczących o postęp, narodów współtworzących wielką epokę Stalina, epokę socjalizmu, nadzieję całej ludzkości. *(Oklaski)*.

To od Was, młodzi przodownicy i od całej młodzieży polskiej żąda dziś Wasza Ojczyzna i Wasz Nauczyciel, Pierwszy Budowniczy Polski Ludowej, towarzysz Bolesław Bierut, abyście Waszą dalszą pracą, ofiarnością i wysiłkiem stali się niezachwianą, pewną jak opoka gwarancją siły i rozkwitu szczęśliwej przyszłości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. *(Oklaski)*.

Niech te piękne dni Zlotu przyczynią się jak najbardziej do tego, aby młodzież w pełni odczuła powagę, wielkość i heroizm zadań, jakie ją czekają, a także ufność i miłość, która dziś otacza polską młodzież.

Niech żyje młodzież Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gwarancja jej przyszłości, młode pokolenie Polski Ludowej, wierni uczniowie naszego Prezydenta towarzysza Bolesława Bieruta! *(Długotrwałe oklaski)*.

Braterskie pozdrowienia walczącej o pokój młodzieży świata!

Powołanie Centralnej Rady Frontu Demokracji Ludowej w Rumunii

(f) BUKARESZT (PAP). 18 lipca odbyła się pod przewodnictwem sekretarza generalnego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej G. Gheorghiu — Deja koordynacyjna narada, w której wzięli udział członkowie KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, przedstawiciele kierownictwa związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, kobiecych, spółdzielczych, kulturalnych, naukowych i in.

Na naradzie powołano Centralną Radę Frontu Demokracji Ludowej. W skład Rady wchodzi 43 członków.

Wybrano również Biuro Centralnej Rady Frontu Demokracji Ludowej w składzie 11 osób. Do Biura weszli m. in. Gheorghiu-Dej, Kiszyniewski, A. Moghioros, P. Groza, M. Sadoveanu.

Pomoc rządu NRD dla spółdzielni produkcyjnych

(f) BERLIN (PAP). Biuro Polityczne KC SED, uwzględniając życzenia chłopstwa pracującego zwróciło się do rządu NRD z wnioskiem o opracowanie projektu uchwały w sprawie przyznania ulg spółdzielniom produkcyjnym i ich członkom.

Biuro Polityczne KC SED proponuje m. in. zwiększenie dostaw maszyn rolniczych i traktorów dla spółdzielni produkcyjnych oraz usprawnienie ich obsługi agrotechnicznej. Ponadto Biuro Polityczne przewiduje w swych propozycjach przyznanie kredytów spółdzielniom produkcyjnym i ich członkom.

Przeciw wojennej polityce Adenauera

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN z Essen, 78 przywódców młodzieży katolickiej w Niemczech zachodnich zorganizowało „koło młodzieży katolickiej przeciwko polityce remilitaryzacji". Celem tego koła jest organizowanie walki przeciwko wojennym planom Adenauera. Do organizacji tej weszli czołowi działacze wszystkich oddziałów Związku Niemieckiej Młodzieży Katolickiej.

O uwolnienie Lopeza Raimundo

(f) BUDAPESZT (PAP). Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ogłosił odezwę do miłującej pokój młodzieży wszystkich krajów w związku z wyrokiem władz frankistowskich wydanym na Lopeza Raimundo.

ŚFMD wzywa wszystkie swe organizacje, całą miłującą pokój i wolność młodzież do kontynuowania i wzmagania walki o jak najszybsze zwolnienie Lopeza Raimundo i innych aresztowanych patriotów, o położenie kresu terrorowi faszystowskiemu i zwolnienie wszystkich demokratów uwięzionych przez policję Franco.

Krwawy terror policji w Teheranie

(f) LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, 19 lipca odbyły się w Teheranie i Abadanie demonstracje na znak protestu przeciwko mianowaniu Ghawam es Sultaneh premierem Iranu. W Teheranie doszło do starć między demonstrantami a policją i wojskiem. 6 osób zostało rannych i 2 zabite. Gmach parlamentu otoczony jest czołgami i oddziałami policji. W sobotę wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa były zamknięte. Również transport miejski nie funkcjonował. Policja aresztowała przeszło 100 osób.

Nowe ludobójcze prowokacje amerykańskie w Korei demaskują dążenia najeźdźców do storpedowania rokowań w Panmundżon

Komentarz Centralnej Koreańskiej Agencji Telegraficznej

(f) PEKIN (PAP). — Komentując ostatnie wydarzenia na froncie koreańskim oraz sytuację, jaka wytworzyła się w Panmundżon w wyniku absurdalnego stanowiska zajętego przez stronę amerykańską, Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna stwierdza, iż staje się coraz bardziej oczywiste, że imperialiści amerykańscy nie dążą do pokoju, lecz do wojny. Agresorzy nie chcą zawarcia pokoju w Korei. Rozstrząsając od przeszło dwóch miesięcy sprawę wymiany jeńców, Amerykanie z jednej strony upierają się przy swoich nieuzasadnionych żądaniach, a z drugiej — mordują jeńców koreańskich i chińskich, utrudniając tym samym pomyślny przebieg rokowań.

Analizując postępowanie agresorów amerykańskich w czasie rozpatrywania problemu jeńców, agencja stwierdza: W okresie tym agresorzy w dalszym ciągu stosowali broń bakteriologiczną, wzmogli barbarzyńskie naloty na niebronione miejscowości i obiekty nie mające znaczenia strategicznego, a ostatnio dopuścili się zbrodniczego aktu, bombardując elektrownie na rzece Jaluczian.

Rozmiary i metody ostatniego bestialskiego bombardowania Phenjanu świadczą, iż dowództwo amerykańskie starannie przytowało tę operację, mającą na celu eksterminację ludności cywilnej Phenjanu.

Nawiązując do kłamliwych twierdzeń Amerykanów, którzy usiłują oszukać opinię publiczną i przekonać ją jakoby samoloty amerykańskie bombardowały i ostrzeliwały wyłącznie obiekty wojskowe, agencja stwierdza, iż fakty zadają kłam tym twierdzeniom.

Wyniki bombardowania dowodzą, iż było ono skierowane wyłącznie przeciwko ludności cywilnej.

Zbrodnie soldateski amerykańskiej zmierzają do tego — stwierdza agencja — aby przy pomocy najnikczemniejszych metod powetować swe sromotne porażki na froncie oraz bankructwo swej bezczelnej i niedorzecznej polityki przy stole rokowań w Panmundżon.

Wszystkie zbrodnie dokonane ostatnio przez imperialistów amerykańskich w Korei północnej — podkreśla agencja — dowodzą jasno, że imperialiści nie chcą pokoju w Korei, że usiłują storpedować rokowania i rozszerzyć wojnę. Potwierdza to również fakt pogwałcenia przez lotnictwo amerykańskie granicy koreańsko-chińskiej oraz ostrzeliwanie Antungu, które zbiegło się w czasie z barbarzyńskim nalotem na Phenjan.

Naród koreański — oświadcza w zakończeniu agencja — z najwyższym oburzeniem piętnuje nowe zbrodnie agresorów amerykańskich. Interwentom amerykańskim nie uda się zastraszyć i rzucić na kolana narodu koreańskiego. Imperialiści amerykańscy winni ponieść pełną odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w Korei i w Chinach północno-wschodnich. Jeśli imperialiści amerykańscy nadal będą dążyli do rozszerzenia wojny, to nie uda im się uniknąć ostatecznej klęski.

Amerykanie przygotowują się do nowych operacji wojennych w Korei

(f) MOSKWA (PAP). — Komentator polityczny „Izwiestii" Wroński, nawiązując do niedawnych barbarzyńskich nalotów lotnictwa amerykańskiego na dzielnice mieszkalne Phenjanu i innych miast Korei północnej, stwierdza, że agresorzy amerykańscy dokonują swych zbrodni według ściśle określonego i z góry obmyślanego planu. Wroński przytacza cyniczne oświadczenia rzecznika ministerstwa obrony USA, który faktycznie potwierdził, że najlepszym sposobem narzucenia korzystnych dla agresorów amerykańskich warunków rozejmu w Korei jest zaatakowanie przeciwnika wszystkimi siłami, znajdującymi się w dyspozycji Amerykanów.

Nie jest również przypadkiem — stwierdza dalej komentator — że do Korei przybyło ostatnio tak wielu generałów amerykańskich. Bawili tam jednocześnie m. in. szefowie sztabu armii amerykańskiej gen. Collins i gen. Clark oraz szef sztabu sił morskich USA Fechteler.

Omawiając działalność tych wysokich wojskowych amerykańskich w Korei, komentator przytacza wypowiedź agencji International News Service, która stwierdziła: „Coraz uporczywiej nasuwa się myśl, że w Korei przygotowuje się zakrojone na szeroką skalę operacje wojenną".

Komentator „Izwiestii" podkreśla dalej, że narody coraz lepiej zaczynają zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie stanowi awantura imperializmu amerykańskiego na Dalekim Wschodzie. Dziennik pakistański „Pakistan Times", donosząc o głębokim oburzeniu najszerszych rzesz ludności z powodu barbarzyńskiego bombardowania Korei, pisał, iż „na Amerykę ludzie patrzą obecnie jak na wroga pokoju i prowokatora nowej wojny światowej".

Pełne oburzenia protesty szerokich mas ludowych na całym świecie, potępiających prowokacje soldateski amerykańskiej i domagających się zaprzestania działań wojennych w Korei — stwierdza w zakończeniu, komentator „Izwiestii" — są potężną przeszkodą na drodze realizacji planu awantur wojennych imperializmu amerykańskiego.

Amerykanie wysyłają żołnierzy japońskich do Korei

(f) HAGA — (PAP). Dziennik „De Waarheid", powołując się na gazetę japońską „Wakaki Sensi" donosi, że Amerykanie wysyłają do Korei 1000 policjantów japońskich z tzw. korpusu rezerwy, którzy w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przechodzili intensywne szkolenie w amerykańskim obozie wojskowym.

Dziennik podaje również, iż gen. Clark oświadczył przed miesiącem premierowi japońskiemu Joszidzie, że Japonia będzie musiała wysłać do Korei — jeśli rokowania w sprawie rozejmu zostaną zerwane — 110 tysięcy policjantów z korpusu rezerwy. Clark podkreślił, iż rząd japoński zobowiązany jest to uczynić na mocy artykułu 5 separatystycznego traktatu pokojowego podpisanego w San Francisco.

Demonstracja w Londynie przeciw próbom rozszerzenia wojny na Dalekim Wschodzie

(f) LONDYN (PAP). Londyński komitet okręgowy Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii zorganizował demonstrację przeciwko próbom rozpętania wojny z Chinami, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz o poprawę warunków bytu mas pracujących. Demonstranci przemaszerowali ulicami robotniczych dzielnic wschodniej części Londynu. Do demonstrujących przyłączyli się dokerzy portu londyńskiego.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 20 bm. podaje, że formacje armii ludowej wspólnie z oddziałami ochotników chińskich odpierały ataki interwentów amerykańsko - angielskich i wojsk lisynmanowskich. Nieprzyjaciel poniósł straty w ludziach i w sprzęcie.

Na centralnym odcinku frontu w rejonie na zachód od Kumhwa dwa bataliony nieprzyjacielskie kilkakrotnie przechodziły do ataku pod osłoną lotnictwa i czołgów. Wszystkie ataki zostały odparte.

Na innych odcinkach frontu, poza działaniami zwiadowczymi o znaczeniu lokalnym, nie zanotowano żadnych istotnych zmian.

20 bm. zestrzelono dwa samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w bombardowaniu położonych na zapleczu miejscowości Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Dowódca VIII armii amerykańskiej gen. van Fleet potwierdził fakt stosowania przez USA broni bakteriologicznej w Korei i Chinach

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN, powołując się na informację dwóch dziennikarzy, którzy prosili o nieujawnienie ich nazwisk, donosi, że dowódca VIII armii amerykańskiej van Fleet potwierdził wobec szefa misji belgijskiej w Tokio, gen. de la Chevaliery, że Stany Zjednoczone używają broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach. Wiadomość tę gen. de la Chevaliery przekazał 15 marca br. belgijskiemu ministrowi spraw zagranicznych.

W liście swym de la Chevaliery donosi, że 2 marca br. odbył w Tokio rozmowę z gen. van Fleetem. Odpowiadając na pytanie w sprawie twierdzenia strony koreańskiej i chińskiej, że samoloty amerykańskie zrzucają bakterie chorobotwórcze na terytorium Korei północnej i Chin, gen. van Fleet oświadczył: „Nie ma w tym nic dziwnego, że wojska amerykańskie w celu osiągnięcia zwycięstwa uciekają się do niestosowanych dotychczas metod masowej zagłady ludzi."

Van Fleet przyznał również, że Amerykanie dążą do storpedowania rokowań rozejmowych, wysuwając niemożliwą do przyjęcia przez stronę ludową zasadę „dobrowolnej repatriacji" jeńców wojennych.

W związku z tym, de la Chevaliery stwierdza w swym liście: Gen. van Fleet poinformował mnie poufnie, iż rząd Stanów Zjednoczonych przewlekając rokowania rozejmowe w celu zyskania na czasie, by stworzyć „sytuację siły", będzie upierał się przy swym żądaniu tzw. „dobrowolnej repatriacji" jeńców wojennych. W zakończeniu de la Chevaliery dodaje: „Van Fleet oświadczył, że obecnym celem sojuszników w Korei jest zdobycie przewagi militarnej na froncie."

Zjednoczone wysiłki kobiet całego świata stanowią ogromną potęgę w walce o pokój

Sesja Komitetu Wykonawczego ŚDFK

(f) BUKARESZT (PAP). Na sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet zakończyła się dyskusja nad referatem Eugenie Cotton.

Przedstawicielka Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich Herta Weber omówiła walkę kobiet zachodnio-niemieckich o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami na podstawie propozycji radzieckich. Nie dopuścimy — powiedziała Weber — aby w Niemczech zachodnich broń skierowana została przeciwko naszemu własnemu narodowi i przeciwko innym miłującym pokój narodom.

Cola Dragojczewa (Bułgaria) podkreśliła, że ŚDFK może uczynić wiele dla zapobieżenia nowej wojnie światowej. W toku przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju możemy zjednoczyć wysiłki wszystkich kobiet świata, które stanowią ogromną potęgę w walce o pokój, przeciwko wojnie.

Przedstawicielka Demokratycznych Kobiet Indii scharakteryzowała sytuację w swoim kraju, podkreślając, że narodowi hinduskiemu grozi poważne niebezpieczeństwo nowego ekonomicznego i politycznego ujarzmienia przez imperializm amerykański.

Wiceprzewodnicząca ŚDFK, Nina Popowa, stwierdziła, że walka o rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego, zgodnie z żądaniami milionów ludzi na całym świecie, powinna być jednym z naczelnych zadań Federacji i jej organizacji krajowych. Nasze zadanie w tej dziedzinie polega na tym, aby zapoznać wszystkie kobiety, niezależnie od ich przekonań politycznych i wyznania, z apelem Światowej Rady Pokoju; nasze zadanie polega na tym, aby zjednoczyć wszystkie kobiety do aktywnej walki w imię pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Popowa podkreśliła, że kobiety radzieckie, podobnie jak i cały naród radziecki, aprobują w całej pełni uchwały Światowej Rady Pokoju. Kobiety radzieckie wszystkie swe siły poświęcają pokojowej, twórczej pracy, albowiem wiedzą, że ich praca, zmierzająca do umocnienia Związku Radzieckiego, przyczynia się tym samym do utrzymania i utrwalenia pokoju między narodami.

W dyskusji zabierały ponadto głos przedstawicielki kobiet Austrii, Szwajcarii, Grecji, Rumunii, Brazylii i innych krajów.

Na marginesie

Straszliwa frezarka

W gabinetach wszystkich ministrów włoskich rozdzwoniły się nagle telefony.

— Tu gabinet premiera — odezwał się zdenerwowany głos sekretarki w słuchawce. — Premier wzywa pana natychmiast na posiedzenie.

Wkrótce przed gmach na ulicy Viminale, gdzie mieści się siedziba Rady Ministrów, zajechał sznur samochodów. Wyskakiwali z nich zdenerwowani w najwyższym stopniu ministrowie i przeskakując po dwa stopnie naraz biegli do sali konferencyjnej. W całym gmachu panowało niesłychane podniecenie. Urzędnicy z teczkami i papierami biegali tam i z powrotem, telefony dźwięczały jak oszalałe, woźni roznosili kawę w zawrotnym tempie. Raz po raz otwierały się drzwi i wyskakiwali z nich zaaferowani sekretarze, dyrektorzy, naczelnicy.

Identyczny stan panował i w sali konferencyjnej. De Gasperi wpadł jak bomba. Wszyscy wstali. Zapanowała zupełna cisza.

— Panowie — krzyknął premier — stała się rzecz straszna. Usuwa się nam grunt spod nóg. Proszę sobie wyobrazić, że...

W tym momencie do sali wszedł zadyszany sekretarz. Spiesznie podbiegł do De Gasperiego i wręczył mu depeszę. Premier rzucił na nią okiem, złapał się za głowę i ciężko osunął się na fotel. — To straszne — wyszeptał, ale po chwili mógł już znowu kontynuować swe dramatyczne przemówienie.

— Panowie — powiedział słabo. — Spotkało nas najgorsze. Naraziliśmy się Stanom Zjednoczonym.

Ministrowie spojrzeli na siebie z trwogą.

— Ale co się stało? — zapytał wreszcie jeden z ministrów.

— Otóż, — ciągnął premier — dowiedzieliśmy się o skandalicznym wypadku. Jedna z firm włoskich, wbrew specjalnemu i wyraźnemu zakazowi Stanów Zjednoczonych, sprzedała frezarkę, wiecie komu? ...Rumunii!! Waszyngton jest oburzony. Właśnie przed chwilą otrzymałem depeszę, że Kongres amerykański rozważa możliwość cofnięcia nam... pomocy atlantyckiej.

— Musimy temu zaradzić — krzyknął z nagłym przypływem energii De Gasperi — wyślemy depeszę do Trumana. Może się nad nami zlituje. Napiszemy, że już nigdy, ale to nigdy, czegoś podobnego nie zrobimy!

...W dwa dni później wszystko w radzie ministrów powróciło do normalnego stanu. Truman, na szczęście dał się przebłagać. „Pomoc" atlantycka nie została cofnięta. Włochy będą mogły nadal korzystać z „pomocy", której Kongres USA im nie odmawia ze względu, jak wiadomo, na interes bezpieczeństwa ...Stanów Zjednoczonych.

...Myślicie może czytelnicy, że to temat do operetki, farsa albo groteska, która powstała w naszym umyśle? Nic podobnego. Wszystko to odpowiada rzeczywistej rzeczywistości. I fakt, że sprzedano frezarkę Rumunii. I fakt, że Kongres amerykański zagroził cofnięciem „pomocy". I fakt, że De Gasperi wyprosił łaskę u Trumana. I fakt, że działo się to wszystko w lipcu 1952 roku w „suwerennych", „niezależnych" i „niepodległych" Włoszech.

OSA

Znamienne ostrzeżenie b. ministra labourzystowskiego

(f) LONDYN (PAP). Były labourzystowski minister handlu Harold Wilson, przemawiając w Presnot (hrabstwo Lancaster) oświadczył, że Anglia znajduje się w obliczu „najgroźniejszego po wojnie kryzysu".

Według doniesień agencji zachodnich, Wilson stwierdził: Rząd widocznie zaczął zdawać sobie sprawę, że w najbliższych miesiącach zagraża nam ciężki kryzys gospodarczy. Przed kilku tygodniami oświadczyłem, że kryzys ten będzie bardziej ostry aniżeli w roku 1947 lub 1949, że w związku z pojawieniem się bezrobocia w istocie rzeczy zagraża nam nowy rok 1931. Wówczas krytykowano mnie za pesymizm, lecz obecnie wielu już rozumie, że stoimy w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego.

W dalszej części swego przemówienia Wilson oświadczył: „Panikarskie zarządzenia, ograniczanie importu itd. nie rozwiążą problemu. Musimy zdać sobie sprawę z istotnej sytuacji. Długotrwałego kryzysu, zagrażającego Anglii, nie będzie można zlikwidować, dopóki nie nastąpi radykalna zmiana w stosunkach gospodarczych między Ameryką a pozostałym światem. Jeśli nie nastąpi realne i znaczne zmniejszenie brzemienia zbrojeń, to będziemy musieli walczyć z kryzysem, mając związane ręce".

Władze francuskie naśladują metody reakcji amerykańskiej

(f) PARYŻ (PAP). Sędzia śledczy w Tulonie Roth przesłuchał naczelnego redaktora demokratycznego pisma „Le Petit Varois" Etienne Luciano, aresztowanego pod zarzutem udziału w tzw. „spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa".

Po przesłuchaniu Luciano oświadczył przedstawicielom prasy, że sędzia Roth usiłował zadawać mu pytania, dotyczące polityki Francuskiej Partii Komunistycznej, a zwłaszcza przemówienia, które Etienne Fajon wygłosił w roku 1951 w sprawie walki o pokój i w sprawie dyktatury proletariatu. Luciano odmówił odpowiedzi na te pytania, stwierdzając, że polityka Francuskiej Partii Komunistycznej wyraża wolę i interesy ludu francuskiego i że tego rodzaju pytania ze strony sędziego śledczego są oburzające.

Sędzia Roth przesłuchał również b. deputowanego z departamentu Alpes Maritimes, Henri Pourtaler, któremu także zadawał pytania dotyczące przemówienia Fajona.

Donosząc o powyższych faktach, „Humanité" podkreśla, że przemówienie Fajona nie może być przedmiotem śledztwa. Ponadto przemówienie to wydane zostało w oddzielnej broszurze w nakładzie wielu tysięcy egzemplarzy. Dziennik porównuje prześladowanie demokratów francuskich przez sąd tuloński z metodami reakcji amerykańskiej. Należy stwierdzić — pisze „Humanité" — że wszystko to jest ścisłym naśladownictwem amerykańskich metod represji. Jesteśmy dzisiaj świadkami próby dokonania we Francji tego, co działo się w Stanach Zjednoczonych w roku ubiegłym, kiedy to w wyniku podobnego procesu osadzono w więzieniu przywódców Komunistycznej Partii USA.

Nie szczędźmy wysiłku, by osiągnięcia Zlotu stały się trwałą zdobyczą ZMP i całej młodzieży

Przemówienie przewodniczącego ZG ZMP Wł. Matwina na centralnej uroczystości otwarcia Zlotu Młodych Przodowników

Drodzy towarzysze i koledzy, dziewczęta i chłopcy! Młodzi przodownicy — budowniczowie Polski Ludowej!

Młodzi robotnicy i chłopi, uczniowie i studenci, nauczyciele i pracownicy umysłowi, żołnierze, junacy i harcerze!

Trzy i pół miesiąca temu Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej wezwał nas do przygotowania Zlotu Lipcowego.

Możemy powiedzieć, że czas ten nie został stracony.

W ciągu niewielu gorących miesięcy wysoko wzniosła się fala współzawodnictwa o to, kto lepiej pracuje dla Ojczyzny, kto bardziej zasługuje na tytuł młodego przodownika. Dzisiaj 200 tysięcy chłopców i dziewcząt spotyka się na Zlocie Zwycięzców. Ale do apelu stają dzisiaj nie tylko ci, którzy zebrali się w Warszawie. Do apelu stają wraz z nami blisko trzy miliony młodych patriotów ze wszystkich stron Polski, którzy czynem odpowiedzieli na wezwanie.

350 milionów złotych — taka jest przybliżona wartość dodatkowej produkcji, którą zobowiązali się oni dać Ojczyźnie przed Zlotem. Duża część tej produkcji została wykonana przed terminem. Wyniki pracy setek tysięcy chłopców i dziewcząt przewyższają ich zobowiązania.

Ruch współzawodnictwa i przodownictwa zlotowego pomógł w tym, co najważniejsze, w wykonaniu planów państwowych oraz w postępach w nauce młodzieży szkolnej i studentów. Zrodził on tysiące nowych, ożywił dawniej istniejące zespoły artystyczne i koła sportowe.

Na czele idą organizacje Związku Młodzieży Polskiej i ZMP-owcy. Ale ruch zlotowy wyszedł daleko poza szeregi zetempowskie. Ogarnął on setki tysięcy chłopców i dziewcząt, którzy nie należą jeszcze do ZMP, których część stała dotychczas na uboczu i którzy obecnie stają pod sztandary naszego Związku.

Słowa uznania i pochwały za dobrą pracę należą się dzisiaj nie tylko zetempowcom, ale również setkom tysięcy młodzieży niezrzeszonej w ZMP. Stanowi ona więcej niż jedną trzecią delegatów na Zlot.

Słowa uznania należą się nie tylko zwycięzcom współzawodnictwa — delegatom na Zlot, ale zarazem tym wszystkim chłopcom i dziewczętom, którzy pracą dla Ojczyzny również zasługują na miano prawdziwych młodych patriotów.

Młodzież polska nie zawiedzie nadziei, z jaką patrzy na nią naród, partia, rząd ludowy i towarzysz Bierut. Młodzieży bliska jest wielka sprawa socjalizmu, oto źródło jej płomiennego zapału i twórczego natchnienia.

Dzisiaj my budujemy Polskę o jakiej marzyli Tadeusz Kościuszko i Adam Mickiewicz, Józef Bem i Edward Dembowski, Ludwik Waryński i Feliks Dzierżyński.

Nasze zadanie — wypełnić do końca ich testament, doprowadzić dzieło socjalizmu do ostatecznego zwycięstwa.

Sejm Ustawodawczy od dwóch dni obraduje nad Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Już wkrótce będziemy świadkami jej uchwalenia. W tej Wielkiej Karcie Wolności zapisane są ogromne zdobycze naszego narodu i naszej młodzieży. Utwierdzajmy je i rozszerzajmy — młodzież jest pełnoprawnym współgospodarzem naszego ludowego państwa!

Rola młodzieży w Polsce powinna się stale zwiększać — uczy nas towarzysz Bolesław Bierut.

Młodzi przodownicy — budowniczowie Polski Ludowej, umacniajcie przyjaźń młodzieży robotniczej i chłopskiej, zwiększajcie wasz udział w pracy rad narodowych, związków zawodowych i organizacji spółdzielczych, wzmagajcie krytykę z dołu i kontrolę społeczną, szybciej opanowujcie sztukę rządzenia, ostrzej zwalczajcie biurokratów, kumotrów i złodziei mienia publicznego, śmielej przeciwstawiajcie się wszelkim przejawom zła społecznego.

Chłopcy i dziewczęta, szturmujcie twierdzę nauki i wiedzy, przygotowujcie się jak najlepiej do skutecznego działania, aby stale ulepszać życie w naszym kraju!

Jeszcze nie zakończona walka, jeszcze podnosi głowę kułak i spekulant, jeszcze nie jeden bój trzeba stoczyć z resztkami starego świata wyzysku i przemocy, ciemnoty, obłudy i kłamstwa. Umacniajmy władzę ludową, bądźmy nieubłagani wobec wrogów wolności, szpiegów, dywersantów i zdrajców narodu.

Jak świat długi i szeroki na wszystkich kontynentach toczy się nieustępliwa walka obrońców pokoju przeciwko amerykańskim podpalaczom wojennym, przeciwko ich hitlerowskim i różnym innym pachołkom. Bronimy w tej walce naszej granicy na Odrze, Nysie i Bałtyku, bronimy niepodległości naszej Ojczyzny, bronimy pokoju.

Umacniajmy polskie siły obronne, rozwijajmy przyjaźń młodzieży z wojskiem, pomagajmy naszym sokołom-lotnikom, zrywajmy oszukańczą maskę z imperialistycznych ludobójców, Eisenhowerów, Ridgwayów i Churchill'ów.

Nie jesteśmy sami. Jesteśmy ogniwem potężnego obozu pokoju, postępu i demokracji, który rozszerza się na wszystkie strony świata. Siła tego obozu nie zna równych sobie. Potrafi on okiełznać imperialistycznych podpalaczy. Z nami jest Związek Radziecki, wspaniały kraj Lenina i Stalina, ojczyzna budowniczych komunizmu, ostoja wolnego ducha, nadzieja wszystkich ludzi pracy, wszystkich uciśnionych i pragnących sprawiedliwości. Niech nasz Zlot przyczyni się do zacieśnienia więzów bojowego sojuszu z bratnią młodzieżą radziecką i młodzieżą wszystkich narodów, walczących o pokój, postęp i niezawisłość narodową.

Na ręce naszych gości przekazujemy gorące pozdrowienia od młodzieży polskiej dla wszystkich naszych braci na całym świecie.

Nasza młodzież śmiało patrzy w przyszłość, pełna jest radości i wiary w swoje siły. Niech mocniej zabrzmią nasze pieśni! Wyżej podnieśmy sztandary!

Nie szczędźmy wysiłku, by piękne osiągnięcia Zlotu Młodych Przodowników stały się trwałą zdobyczą ZMP i młodzieży!

Niech żyje zahartowana w bojach awangarda klasy robotniczej i narodu polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje nasz ukochany przywódca, przyjaciel i nauczyciel młodzieży — towarzysz Bolesław Bierut!

Niech żyje niezwyciężony światowy obóz pokoju i jego Wielki Chorąży towarzysz Józef Stalin!

Przemówienie sekretarza ŚFMD F. Moranino

W imieniu 72 milionów młodzieży z 84 krajów, przynosimy Wam braterskie pozdrowienie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — przynosimy je najlepszym spośród Was, młodym przodownikom pracy — budowniczym Polski Ludowej — przynosimy je wraz z wyrazami sympatii i podziwu od młodzieży całego świata.

Wyrażamy tu myśli i uczucia delegatów przybyłych na Wasz Zlot z 25 krajów. Wizja wspaniałego wysiłku budowy nowego miasta i powstawania nowego społeczeństwa napełnia nas radością i zaufaniem, że w warunkach pokoju można przezwyciężyć największe trudności i przystąpić do budownictwa na ogromną skalę — właśnie jak to, które podjęliście z zapałem i entuzjazmem — jak budownictwo nowej Polski.

Każda ulica jest tu lasem rusztowań i na każdym rusztowaniu, w każdej fabryce, każdej instytucji, w każdej wsi i każdym miasteczku czynem wyrażacie z nieustającą energią miłość do Waszej Ojczyzny. Budując Nową Polskę wzmacniacie codziennie siły pokoju.

Podżegacze do nowej wojny gorączkowo dążą do odrodzenia militaryzmu niemieckiego i japońskiego. Po dwóch latach wojny w Korei, gdzie stosują barbarzyńskie środki wyniszczania ludności cywilnej i mordują jeńców wojennych, chwytają się nowych prowokacji, aby rozszerzyć konflikt wojenny. Szaleńczą polityką zbrojeń zagrażają przyszłości młodzieży i samemu istnieniu narodów. Lecz Wy, młodzieży Warszawy i całej Polski, Wy młodzi przodownicy pracy, którzy jesteście przykładem dla młodzieży świata, budując Waszą Ojczyznę, ogniwo niezwyciężonego frontu pokoju — stoicie w pierwszych szeregach, pośród najlepszych jego obrońców.

Obok Was dziesiątki milionów młodzieży, która tak jak Wy czerpie natchnienie z wielkich tradycji bohaterskiej młodzieży radzieckiej — walczy we wszystkich częściach świata o obronę swych praw i o to — aby pokój, na który się nie czeka, lecz który się zdobywa — został światu zapewniony.

Przemówienie sekretarza KC Komsomołu W. Jurkowskiego

Drodzy Przyjaciele!

W imieniu młodzieży radzieckiej przekazujemy Wam, a za Waszym pośrednictwem — całej młodzieży Reczypospolitej Polskiej gorące, braterskie pozdrowienia.

Napawa nas dumą świadomość tego, że jesteśmy w Stolicy Waszej Ojczyzny, w mieście Warszawie dziś — w dniu przeglądu osiągnięć młodych przodowników — budowniczych Polski Ludowej.

Zlot Młodych Przodowników jest potężną manifestacją czynnego udziału młodzieży polskiej i jej czołowego oddziału — ZMP w pokojowej, twórczej pracy Waszego narodu.

Zlot Młodych Przodowników dobitnie wykazuje, że młodzież polska i jej czołowy oddział ZMP — są niezłomni w swej walce o dalsze wzmacnianie przyjaźni z postępową młodzieżą wszystkich krajów, są niezłomni w swej woli czynnej walki o pokój światowy.

Młodzież radziecka pragnie gorąco, aby przyjaźń między młodzieżą radziecką i polską rosła i krzepła z dnia na dzień w imię dobra i rozkwitu narodów polskiego i radzieckiego.

Z całego serca życzymy Wam, Drodzy Przyjaciele, coraz nowych osiągnięć na tej wielkiej drodze, po której prowadzi Was PZPR i Wódz narodu polskiego towarzysz Bolesław Bierut — na drodze budownictwa socjalizmu.

Niech żyje bratni związek, wieczna i niewzruszona przyjaźń między Narodem Polskim i Narodem Radzieckim!

Niech żyje przyjaźń między młodzieżą polską i młodzieżą radziecką!

Niech żyje Wielki Budowniczy i Przywódca nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowo-demokratycznej Polski — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut!

Niech żyje mądry Wódz narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości, Chorąży pokoju światowego — Wielki Stalin!

Akademie w całym kraju na cześć Święta Odrodzenia

Kraj nasz żyje obecnie pod znakiem Święta Odrodzenia, obrad Sejmu nad Konstytucją i Zlotu Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej. W miastach i wsiach udekorowane domy, ulice, place, ogrody i skwery — wyglądają świątecznie. Załogi zakładów pracy zbierają się na uroczystych akademiach, na których podsumowują swe osiągnięcia, swój wkład w dzieło budowy pokoju i socjalizmu.

Około 2 tys. budowniczych Nowej Huty przybyło na uroczystą akademię. Naczelny dyr. Nowej Huty, inż. J. Anioła zobrazował osiągnięcia budowniczych Kombinatu.

W czasie akademii wręczono nagrody pieniężne ponad 100 przodownikom pracy, w tym 11 młodzieżowcom — delegatom na Zlot, którzy w przededniu akademii otrzymali zaszczytne odznaki przodowników pracy.

Kraków przybrał odświętny wygląd. Na murach domów widnieją portrety Prezydenta Bolesława Bieruta, Premiera J. Cyrankiewicza i Marszałka Polski K. Rokossowskiego. Wokół murów średniowiecznego Barbakanu, wzdłuż starodawnego Wawelu zatknięto biało-czerwone, czerwone i błękitne flagi.

W krakowskich zakładach pracy odbywają się akademie na cześć 8 rocznicy Manifestu PKWN.

W Domu Kultury w Gdyni licznie zebrani na akademii robotnicy portowi podsumowali dotychczasowe wyniki współzawodnictwa lipcowego i zlotowego. Bierze w nim udział 4 tys. gdyńskich portowców.

W tym dniu ogółem 384 portowców Gdyni otrzymało odznaki Przodownika Pracy oraz cenne nagrody jak: zegarki, teczki, kupony ubraniowe i nagrody pieniężne.

Z niemałym dorobkiem przybyli na swoją akademię robotnicy szczecińskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego.

W pierwszym półroczu br. robotnicy SPZB oddali do użytku dalszych 35 obiektów przemysłowych.

Za wybitne zasługi udekorowani zostali podczas akademii państwowymi odznaczeniami: murarz — Podolski, stolarz — Waksman i betoniarz — Biskup. 180 innych pracowników otrzymało nagrody pieniężne, a 9 najlepszych młodzieżowców — dyplomy uznania Zarz. Woj. ZMP.

Ze Szczecina wyjechało 40 ekip łączności na wieś. Wezmą one udział w uroczystościach wiejskich. M. in. od niedawna istniejąca ekipa stoczni rzecznej pod kierownictwem inż. Przełomskiego wyjeżdża do PGR — Buk, pow. Szczecin, z którym nawiązała ścisły kontakt.

Młodzież wiejska weźmie udział w uroczystościach zlotowych w Szczecinie.

SEJM DYSKUTUJE NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

Młode pokolenie z radością i dumą przyjmie Konstytucję

Przemówienie tow. posłanki Jaworskiej (PZPR)

Władzy ludowej młodzież zawdzięcza prawo do nauki, do zdobywania wiedzy i zawodu. Nie ma już dziś w Polsce dziecka, dla którego zabrakłoby miejsca w szkole, a takich dzieci było przed wojną milion. Przeszło pół miliona młodzieży uczy się w szkołach zawodowych. 82 wyższe uczelnie kształcą przyszłych inżynierów, lekarzy, agronomów, artystów, naukowców. Na kursach wieczorowych, w szkołach korespondencyjnych dokształcają się setki młodzieży pracującej, zdobywając coraz wyższe kwalifikacje, których wymaga stale podnoszący się poziom naszej gospodarki narodowej. Z każdym rokiem wzrasta ilość szkół i ilość uczącej się młodzieży.

Władzy ludowej zawdzięcza młodzież prawo do pracy. Młode pokolenie Polski Ludowej nie zna bezrobocia. Rozmach budownictwa socjalistycznego we wszystkich dziedzinach gospodarki i kultury wymaga wciąż nowych i nowych tysięcy rąk.

Władzy ludowej zawdzięcza młodzież coraz większe możliwości korzystania ze zdobyczy kultury, w coraz szerszym zakresie urzeczywistniane prawo do wypoczynku i ochrony zdrowia.

Władzy ludowej zawdzięcza młodzież, że otworzyły się przed nią perspektywy, jakich nie miało żadne jeszcze pokolenie naszego narodu, że myśl o przyszłości jest piękna i porywająca.

Zdobycze, jakie są w Polsce Ludowej udziałem młodego pokolenia, utrwalona w Konstytucji pełnia praw politycznych, z których korzysta młodzież, prawo do współrządzenia państwem, decydowania o jego dalszym rozwoju — nakładają na młodzież trudne i odpowiedzialne zadania — podkreśla mówczyni.

Toteż czołowe hasło Zlotu Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej brzmi:

„Wszystkie siły do pracy nad umocnieniem i rozszerzeniem zdobyczy Konstytucji. Umacnianie potęgi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — to najważniejsze zadanie naszego pokolenia".

Po omówieniu wspaniałych wyników współzawodnictwa przedzlotowego — posłanka Jaworska podkreśla, że w szlachetnej walce o to, by jak najlepiej służyć sprawie pokoju i socjalizmu, w kopalni i przy tokarce, przy krosnach i na traktorze, na samolocie i w szkolnej sali — rośnie i kształtuje się nowy, socjalistyczny człowiek, młoda zmiana bojowników i budowniczych, pokolenie, które doprowadzi walkę o Polskę Socjalistyczną do ostatecznego zwycięstwa.

Pogłębia się wśród młodzieży świadomość, że sprawa budownictwa socjalistycznego, to sprawa przyszłości naszej Ojczyzny, zabezpieczenia jej niepodległości, po którą drapieżne ręce wyciąga amerykański i hitlerowski imperializm, to sprawa rozkwitu Polski i szczęścia jej obywateli. Gorąco kocha młodzież tych, którzy w jednym szeregu z nami walczą o pokój i szczęśliwą przyszłość ludzkości, natchnieniem jest dla niej bohaterstwo radzieckich komsomolców — budowniczych komunizmu.

Zapał i ofiarność młodzieży, które ujawniły się w przygotowaniach do Zlotu Młodych Przodowników to wielka siła. Ten zapał i ofiarność trzeba nieustannie pogłębiać, wciągać do wielkiego ruchu przodownictwa w służbie Ojczyźnie wciąż nowe i nowe zastępy młodzieży. Walczyć trzeba o wahającą się część młodego pokolenia — pozyskana dla wielkiej idei pokoju i socjalizmu pomnoży ona nasze największe bogactwo narodowe, jakim jest wartościowy, uczciwy, ofiarny człowiek. Czołowa rola w tej walce przypada Związkowi Młodzieży Polskiej — przywódcy i wychowawcy młodego pokolenia. Ale sprawa jest tak wielka, że trzeba dla niej skupiać wszystkie siły, jakimi rozporządzamy, musi być ona nieustanną troską władz państwowych, związków zawodowych, organizacji społecznych, działaczy oświaty i kultury.

Kończąc swe przemówienie pos. Jaworska stwierdza, że młode pokolenie z radością i dumą przyjmie Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wezmą ją młodzi chłopcy i dziewczęta w ręce z dumą jako dokument wielkich zwycięstw narodu. Wezmą ją w ręce z głęboką czcią dla tych, którzy krwią i życiem torowali drogę do pięknego dnia dzisiejszego naszej Ojczyzny. Wezmą ją w ręce i w wielkich dniach Zlotu ślubować będą, że nie ustaną w pracy i w walce, by umacniać jej zdobycze. Miliony młodych serc bić będą jeszcze gorętszą miłością do ukochanej Ojczyzny — Polski Ludowej, do Partii, która przewodzi Narodowi w jego walce, do nauczyciela młodzieży, twórcy Konstytucji — Towarzysza Bolesława Bieruta. Miliony młodych rąk trudzić się będą jeszcze ofiarniej, by dzieło zbudowania Polski socjalistycznej doprowadzić do zwycięstwa.

Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela

Przemówienie tow. posła Wojasa (PZPR)

Aby praca została uznana za fundament rozwoju kraju i aby przodownictwo w niej było poczytywane za tytuł do powszechnego szacunku, niezbędne były rewolucyjne przemiany.

W ustroju kapitalistycznym groźba głodu zmusza robotnika do sprzedawania swej siły roboczej kapitaliście, który produkuje nie w imię interesu społecznego, lecz wyłącznie dla własnego zysku. W warunkach uspołecznienia środków produkcji robotnik pracuje dla Państwa Ludowego i dla siebie.

Podczas gdy w państwie kapitalistycznym tylko pieniądz czy pochodzenie decyduje o stanowisku człowieka w społeczeństwie, w Polsce Ludowej praca daje możność awansu społecznego, otwiera drogę do wykształcenia, do urzędów, godności i odznaczeń.

Praca wyzwolona z jarzma kapitalistycznego staje się dźwignią rozwoju jednostki i społeczeństwa. Z tego faktu wynikają nowe nieznane dotąd bodźce do pracy, wynika nowy stosunek do pracy i do własności społecznej. Powstaje nowa socjalistyczna dyscyplina pracy, oparta na świadomości mas pracujących.

Dopiero w Polsce Ludowej praca stała się honorem. Najwyższe ordery państwowe: „Budowniczych Polski Ludowej" i „Sztandar Pracy" zdobią piersi robotników za szczególnie wydajną pracę zawodową, za ulepszenie produkcji, za przykład ofiarnego wysiłku dla dobra narodu.

Przed przodownikami pracy stoi otworem droga do awansu społecznego. Dziesiątki tysięcy przodujących robotników rok rocznie obejmują kierownicze stanowiska w przemyśle, znakomicie wykorzystują swe doświadczenie dla dobra Ojczyzny Ludowej. Szeroka sieć szkół zawodowych i kursów pozwala robotnikom na uzupełnienie praktycznych kwalifikacji teorią i na zdobywanie tytułów inżynierskich.

O wielkie osiągnięcia i zdobycze mas pracujących, zawarte w artykułach o pracy w naszej Konstytucji, walczyła bohatersko przez dziesiątki lat polska klasa robotnicza, walczyli najlepsi synowie polskiego narodu. Klasa robotnicza pod kierownictwem Komunistycznej Partii Polski prowadziła ciężką i nieubłaganą walkę w Polsce przedwrześniowej o prawo do pracy.

Mówca przypomina bohaterską walkę górników jaworznickich z 1931 r., słynny okupacyjny strajk podziemia w 1933 roku w kopalniach Klimontów - Mortimer, Kleofas, Wirek przeciwko zatopieniu tych kopalń przez kapitalistów zagranicznych; przypomina krwawe wypadki w 1936 r. na Sempericie i Suchardzie w Krakowie, generalny strajk protestacyjny w całej Polsce, krwawe wypadki w Chrzanowie, Częstochowie, Tarnowie oraz potężne strajki chłopskie. Na czele tych wszystkich walk klasy robotniczej stali komuniści.

Projekt Konstytucji — podkreśla dalej pos. Wojas — nie tylko określa zasadnicze prawa ludzi pracy, lecz także konkretyzuje gwarancje zabezpieczające w praktyce ich realizację. Ustrój socjalistyczny i demokracja ludowa — z istoty swojej są gwarancją utrwalenia i rozszerzenia zdobyczy socjalnych mas pracujących.

Pogłębienie świadomości mas, organizowanie ich do pracy nad umacnianiem sił naszego państwa ludowego — to rola zrzeszeń ludu pracującego: organizacji politycznych, związków zawodowych i zrzeszeń społecznych.

Szczególnie ważne zadania stoją przed związkami zawodowymi w dziedzinie współzawodnictwa pracy. Decydujące znaczenie współzawodnictwa pracy dla podniesienia dobrobytu kraju i przyśpieszenia budowy socjalizmu znalazło dobitne podkreślenie w Konstytucji.

Charakterystyczną cechą rozwoju ruchu współzawodnictwa u nas jest coraz szersze jego umasowienie, pogłębianie treści i powstawanie nowych form. Objaw ten wystąpił szczególnie wyraziście w ostatnich dwóch wielkich akcjach: w zobowiązaniach dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i dnia 1 Maja oraz akcji zobowiązań poprzedzających tegoroczne święto 22 Lipca. Przejawiła się w nich twórcza inicjatywa pracownicza w walce o postęp techniczny i organizacyjny. Coraz szerzej stosuje się nowe metody pracy, oparte na wzorach radzieckich. W sposób dotychczas nienotowany włączyła się do współzawodnictwa pracy polska nauka, coraz większy udział we współzawodnictwie biorą technicy i inżynierowie, realizując hasło frontu narodowego w walce o pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

Masy pracujące skupione w związkach zawodowych przepaja niezłomna wola pracy i walki dla umocnienia ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Masy te witają entuzjastycznie Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, czerpiąc z niej siłę i natchnienie do walki o realizację Planu 6-letniego, podwajają swój twórczy wysiłek i ofiarną pracę dla dobra Ojczyzny Ludowej i zwycięstwa socjalizmu. (Oklaski).

Nasz wymiar sprawiedliwości gwarantuje ludową praworządność

Przemówienie posła Chajna (SD)

Przepisy o sądownictwie w konstytucjach państw typu burżuazyjnego należą do najbardziej zakłamanych rozdziałów. W świetle tych przepisów sąd i wymiar sprawiedliwości rzekomo jest ponadklasowy, obiektywny, bezstronny, równy dla bogatych i biednych, dla wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Cała historia społeczeństwa klasowego zadaje kłam tym obłudnym frazesom daje świadectwo niezaprzeczalnej prawdzie, że sąd w ustroju burżuazyjnym jest narzędziem uciemiężenia ludu przez wyzyskujących, że jest sługą kapitału, że gwarantuje rządzącej burżuazji możność rozprawienia się z pracującymi i utrzymywanie przemocą swego panowania.

W Polsce przedwrześniowej sądownictwo i prokuratura były czołówką antyludowego aparatu, narzędziem ucisku i eksploatacji mas pracujących. Był to najbardziej znienawidzony przez naród aparat państwa obszarniczo - kapitalistycznego.

Sąd w krajach kapitału stał się dziś dodatkiem do policji. Sankcjonuje dziką samowolę policji, żandarmerii i władzy wojskowej wobec sił postępowych, jawnie służąc interesom kapitalistów w ich ataku przeciwko elementarnym prawom ludzi pracy, przeciwko demokratom i obrońcom pokoju.

Istota klasowa ludowego wymiaru sprawiedliwości — podkreśla mówca — polega na tym, że stoi on na straży ustroju ludowo - demokratycznego naszego kraju.

Sąd i prokuratura zajmują wśród naszych organów państwowych poczesne miejsce, tworzą dwa odrębne systemy: system organów sądowych i system organów prokuratorskich. Wspólne zadania i ścisły związek istniejący między sądami i prokuraturą umożliwia traktowanie tych organów wspólnie w jednym VI rozdziale projektu Konstytucji.

Działalność ludowego wymiaru sprawiedliwości skierowana jest przeciwko aktom sabotażu i dywersji, godzącym w nasz system gospodarczy, w naszą własność społeczną, w politykę, kulturalne i społeczne zdobycze ludu pracującego, w rozwój spółdzielczości, w rozwijającą się spójnię gospodarczą między miastem i wsią. Ludowy wymiar sprawiedliwości powołany jest szczególnie do zagwarantowania ludowej praworządności. W realizacji tej funkcji jest on niezależny i podporządkowany wyłącznie ustawom.

Rozszerzając i utrwalając zasady demokratyzacji całego systemu państwowego Konstytucja rozszerzyła i utrwaliła także podstawy demokratyczne w zakresie organizacji i działalności ludowego wymiaru sprawiedliwości. Podstawy te ujęte są w następujących pięciu zasadniczych sformułowaniach konstucyjnych:

po pierwsze — jednolity wymiar sprawiedliwości dla wszystkich obywateli;

po drugie — niezależność sędziów, którzy podlegają tylko ustawom;

po trzecie — wybieralność sędziów;

po czwarte — kolegialność składu sądu z udziałem w nim ławników ludowych;

po piąte — jawność rozprawy sądowej przy jednoczesnym zapewnieniu prawa posiadania obrońcy i prawa do obrony.

Przechodząc następnie do scharakteryzowania roli i zadań prokuratury, jako gwaranta praworządności — mówca podkreśla, że kluczowym zadaniem, którego realizacji prokuratura powinna poświęcić wiele wysiłków, jest zadanie ochrony mienia społecznego przed wszelkiemi zamachami ze strony elementów przestępczych. Dalszym niezwykle ważnym zadaniem prokuratury jest walka z elementami, usiłującymi osłabić spójnię między miastem a wsią. Zadanie to jest realizowane przede wszystkim przez ściganie elementów kułacko-spekulacyjnych, naruszających prawa wydane przez Państwo Ludowe.

Czuwanie nad przestrzeganiem praworządności ludowej — nieodłącznie związane jest z badaniem skarg i zażaleń obywateli, które z jednej strony stanowią niezwykle cenny materiał, będący częstokroć podstawą do dokonywania czynności nadzorczych, a z drugiej strony, w wypadku oczywistego pogwałcenia przepisów prawa stanowią punkt wyjściowy dla wszczęcia postępowania karnego przeciwko winnym.

Cała działalność prokuratury skierowana jest na ochronę ludowego ustroju społeczno-politycznego i państwowego, na strzeżenie praw i interesów obywateli — budowniczych socjalistycznego społeczeństwa.

I to różni ją od prokuratury państw typu burżuazyjnego, gdzie jest ona narzędziem stosowania terroru wobec mas pracujących i ich organizacji.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — zrodzona z patriotycznej i bojowej tradycji rewolucyjnej i niepodległościowej ludu polskiego, z głębokiego umiłowania narodu i z wiary w jego siły twórcze — stoi na straży wolności praw i zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi.

Głęboka troska o człowieka, o jego życie i zdrowie

Przemówienie tow. posłanki Piwowarskiej (PZPR)

W szerokiej ogólnonarodowej publicznej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej masy pracownicze z głębokim wzruszeniem wypowiadały się o prawie do pracy, zagwarantowanym mocą zasadniczej ustawy naszego Ludowego Państwa.

Naród nasz widzi i rozumie, że społeczna własność podstawowych środków produkcji, planowa gospodarka socjalistyczna uwalnia go raz na zawsze od groźby kryzysu i bezrobocia. Tymczasem liczba całkowicie bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych dosięga 5,8 miliona, we Włoszech 3 mln., w maleńkiej Belgii 300 tys. W Japonii liczba bezrobotnych i częściowo bezrobotnych sięga wielu milionów. Jest to nieodparte oskarżenie pod adresem kapitalizmu, demaskujące przy tym całą obłudę i zakłamanie burżuazji, kłoszącej rzekoma wolność pracy w warunkach kapitalizmu.

Polska Ludowa przystąpiła do zorganizowanej stałej akcji ochrony człowieka pracy w procesie produkcji przed skutkami działania szkodliwych czynników i dla zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom w czasie pracy. Do procesów produkcji, których czynności obarczały robotnika ciężką pracą fizyczną, wprowadza się urządzenia mechaniczne, zwalniające robotnika od nadmiernego wysiłku. Szeroko rozwinięta akcja społecznej ochrony pracy podejmuje działania, mające uchronić robotnika przed nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy.

Robotnicy stale narażeni przy pracy na działanie szkodliwej substancji lub innych szkodliwych czynników korzystają z czasu pracy skróconego do 7, a nawet 6 godzin dziennie bez zmniejszenia zarobków. Poza tym robotnicy ci mają prawo do urlopów profilaktycznych 6-cio lub 12-dniowych, niezależnych od normalnych urlopów wypoczynkowych. Polska Ludowa przedłuża okres urlopu dla młodocianych w wieku do 16 lat z 14 dni (przed wojną) do 1 miesiąca.

Podczas, gdy przed wojną robotnik otrzymywał po roku pracy w danym zakładzie urlop w wymiarze 8 dni kalendarzowych, obecnie ma prawo do 12 dni roboczych, do których dochodzą niedziele i święta. Maksymalny urlop robotnika przed wojną wynosił 15 dni kalendarzowych. Rząd Polski Ludowej przedłużył go do miesiąca. Polska Ludowa nie tylko zabezpiecza pracownikowi otrzymanie urlopu, ale dzięki wspaniale rozwijającej się akcji wczasów pracowniczych umożliwia szerokim rzeszom pracującym rzeczywisty wypoczynek oraz regenerację zdrowia i sił, nad morzem, w górach lub w miejscowościach kuracyjnych.

Górnicy angielscy, przebywający u nas na wczasach oświadczyli, że nawet sobie nie wyobrażali by można było w ten sposób spędzić urlop. Dla robotników w krajach kapitalistycznych wczasy są tylko marzeniem.

W przeciwieństwie do zagwarantowanej w Konstytucji ochrony zdrowia oraz pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy, przed wojną ochrona zdrowia nie była postawiona na odpowiednim poziomie i koszty jej utrzymania ponosiła w znacznej części klasa robotnicza. Państwo Ludowe w coraz szerszym zakresie stosuje akcję zapobiegawczą i udziela coraz wydatniejszej pomocy leczniczej w razie choroby wszystkim pracującym.

Mówczyni przytacza szereg liczb, ilustrujących potężny rozwój sieci ośrodków zdrowia, wzrost liczby uprawnionych do korzystania z lecznictwa ubezpieczeniowego, liczby łóżek w szpitalach, sanatoriach, prewentoriach, rozbudowę sieci ambulatoriów przy zakładach pracy. Państwo Ludowe objęło bezpłatną pomocą lekarską w formach ubezpieczeniowych robotników rolnych oraz umożliwiło pracującym chłopom korzystanie z pomocy lekarskiej społecznej służby zdrowia przez stosowanie systemu ulg w opłatach. Na wsi przeszło połowa kobiet rodzących otrzymuje kwalifikowaną pomoc położniczą w izbach porodowych (forma nieznana w Polsce przedwrześniowej) względnie od położnych gminnych.

Państwo Ludowe oprócz pomocy leczniczej zapewnia wszystkim pracującym w razie niezdolności do pracy pomoc materialną w postaci świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego. Świadczenia te w porównaniu z okresem przedwojennym zostały znacznie rozszerzone. Ponadto wprowadzono nowe ubezpieczenia rodzinne, z których korzysta około 2 mln. rodzin.

Koszt utrzymania ubezpieczeń społecznych obciążał przed wojną pracowników w 43 proc., a obecnie obciąża wyłącznie zakłady pracy.

Głęboka troska o człowieka, o jego życie i jego zdrowie, która cechuje i charakteryzuje całość naszej gospodarki narodowej, w całej pełni znalazła odbicie w projekcie nowej Konstytucji.

Oświata i kultura dla wszystkich

Przemówienie posła Wycecha (ZSL)

Charakteryzując wiekowe zaniedbania w dziedzinie oświaty i kultury, jakie pozostawiły po sobie rządy Polski feudalnej i kapitalistycznej, pos. Wycech przypomina, że w 1918 r. w Galicji po 50 latach tzw. „autonomicznych rządów" szlachty, 40 procent ogółu ludności nie umiało czytać i pisać, w Królestwie Kongresowym analfabeci stanowili w tym czasie 50 procent ludności, w 1931 roku procent analfabetów w Polsce wynosił 23,1 procent ogółu obywateli, a na wsi — 27,6.

W Polsce feudalnej i kapitalistycznej nie można mówić o polityce kulturalnej, a trzeba mówić o polityce ciemnoty, o polityce barier i przeszkód, stawianych ludowi w jego rozwoju kulturalnym przez panów feudalnych i burżuazję.

Polska Ludowa nie tylko obaliła przeszkody i bariery na drodze gospodarczego rozwoju kraju przez nacjonalizację przemysłu, reformę rolną, uspołecznienie wymiany, lecz również obaliła stawiane ludowi od wieków zapory na odcinku rozwoju społecznego i kulturalnego. Dziś przed chłopem i robotnikiem są szeroko otwarte bramy i wrota do korzystania z nauki i dorobku kulturalnego narodu polskiego i ludzkości.

Ludowa Konstytucja stoi na słusznym stanowisku, że doskonalenia się jednostki, jej nauki i rozwoju nie można przerwać z chwilą ukończenia szkoły podstawowej, średniej czy wyższej w wieku 14, 18 czy 22 lat, lecz należy ją prowadzić przez cały ciąg jej życia. Dlatego Konstytucja ludowa obok systemu szkolnego zapewnia masom pracującym szeroki system pozaszkolnych placówek oświatowych i kulturalnych.

Zaszły również gruntowne zmiany w treściach programowych instytucji oświatowych i kulturalnych. Cały ten system upowszechnienia nauki i zdobyczy kulturalnych służy sprawie wychowania nowego człowieka, budowniczego socjalizmu i bojownika o pokojowe współżycie narodów. Zmierza on do podniesienia kultury mas, do uzbrojenia człowieka pracy w potężną broń wiedzy i umiejętności zawodowych, by przy pomocy nowoczesnej, socjalistycznej organizacji i techniki mógł tworzyć dobrobyt i szczęście w naszym kraju, zmierza do stworzenia w Polsce nowej kultury, opartej o marksistowskie podstawy naukowe, o zasady socjalistycznej moralności i postępowy dorobek narodowej kultury polskiej i ogólnoludzkiej.

Korzystamy w tym zakresie z bogatego dorobku naukowego i artystycznego pierwszego w świecie państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego.

Obok kształcenia w szkołach, państwo ludowe szkoli masy pracowników w zakładach pracy, w tzw. szkoleniu wewnątrz - zakładowym, uzupełnionym szkoleniem kursowym lub korespondencyjnym. Szkolenie to odgrywa w naszej gospodarce narodowej olbrzymią rolę. W planach gospodarczych na 1952 r. przewidziano, że w ten sposób podwyższy swe kwalifikacje i zdobędzie zawód 340 tys. osób.

Jednocześnie corocznie powiększa się duża już dziś kadra pracowników naukowych, oświatowo - kulturalnych, nauczycieli, bibliotekarzy, artystów, pracowników teatru, filmu, radia, prasy, muzeów i zbiorów, świetlic i domów kultury.

W kraju powstaje coraz więcej placówek kulturalnych, gęsta sieć szkół, kin stałych i objazdowych, teatrów zawodowych i amatorskich, bibliotek, świetlic, klubów i domów kultury, powstają punkty kolportażu prasy oraz rozprzedaży książek.

Mówca przytacza dane o milionowych nakładach prasy, o wielokrotnym wzroście ilości książek w bibliotekach powszechnych, o udostępnieniu masom pracującym miast i wsi widowisk i imprez artystycznych.

Szerokie udostępnienie nauki i zdobyczy kulturalnych podnosi poziom życia kulturalnego szerokich mas ludowych w mieście i na wsi, a zatem wzmaga udział tych mas w twórczości kulturalnej. Masy ludu polskiego stają się w ten sposób nie tylko konsumentami dóbr kulturalnych, lecz jednocześnie twórczymi elementami w rozwoju kultury narodowej.

Wcielanie w życie praw do nauki i do korzystania ze zdobyczy nauki, podnoszenie poziomu umysłowego i społecznego mas ludowych ożywi procesy twórcze w życiu naszego narodu; pobudzi się twórczość kulturalną mas ludowych i rozwój talentów twórczych, powiększać się będzie bogactwo naszego narodu, bogactwo jego dóbr materialnych, społecznych i duchowych.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej staje się wielką kartą twórczych praw i obowiązków ludu polskiego w służbie dobra narodu, w służbie budowania ustroju pełnej sprawiedliwości, w służbie walki o pokojowe współżycie narodów.

Państwo Ludowe w coraz szerszym zakresie pomaga kobiecie

Przemówienie tow. posłanki Sztachelskiej (PZPR)

Projekt naszej nowej Konstytucji nie tylko deklaruje prawa kobiet, ale jednocześnie, wzorując się na Konstytucji Stalinowskiej, gwarantuje i zabezpiecza ich realizację. Kobiety w pełni korzystają w Polsce Ludowej z prawa do pracy. Pracując we wszystkich zawodach i mając pełny dostęp do wszystkich stanowisk w Państwie, kobiety otrzymują równą z mężczyznami zapłatę za tę samą pracę. Szkolenie zawodowe różnych typów, opanowywanie przez kobiety nowych zawodów, mechanizacja pracy w fabrykach, awans społeczny kobiet, racjonalizatorstwo, stwarzają ciągle nowe możliwości podwyższania kwalifikacji kobiet.

W Polsce Ludowej najszersze masy kobiet na równi z mężczyznami mają dostęp do nauki, oświaty i kultury. Ilość studentek wyższych uczelni wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym przeszło 3-krotnie i stanowi ona 40 procent ogółu studentów.

Pionierki nowych dla kobiet zawodów w Polsce Ludowej — murarki, traktorzystki, tokarze, otaczane są specjalną opieką, ich sukcesy w pracy są powszechnie znane, ich przykład pociąga za sobą wciąż nowe rzesze kobiet.

Państwo Ludowe w coraz szerszym zakresie dopomaga kobiecie w wykonaniu jej trudnych obowiązków matki, pracownicy zawodowej i społecznej przez organizowanie w mieście i na wsi coraz liczniejszych i coraz lepiej prowadzonych przedszkoli, żłobków, poradni dla ciężarnych, izb porodowych, przez rozwój demokratycznego, chroniącego matkę i jej dziecko ustawodawstwa, które obok ustawodawstwa Związku Radzieckiego jest jednym z najbardziej postępowych na świecie.

W Polsce kapitalistycznej kobietom najtrudniej było dostać jakąkolwiek pracę: 45 procent pracujących zawodowo kobiet stanowiły pomocnice domowe, a płaca dla kobiet wynosiła przeciętnie 75 procent płacy mężczyzn. Kobiety stanowiły wówczas olbrzymią większość wśród analfabetów.

Małżeństwo i rodzina znajdują się pod ochroną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wyrazem troski naszego państwa o rozwój rodziny jest „kodeks rodziny" z roku 1950. Według przepisów prawa rodzinnego stosunki w małżeństwie układają się na zasadzie pełnej równości męża i żony, ojca i matki.

Proces równouprawnienia kobiet w Polsce jest jeszcze procesem rozwojowym. Całkowite i pełne równouprawnienie może być osiągnięte dopiero w chwili zakończenia budowy socjalizmu.

Mówczyni podkreśla następnie poważny wkład kobiet, a przede wszystkim tysięcy przodownic pracy i przodujących chłopek w realizację zadań naszej gospodarki narodowej, w walkę we froncie narodowym o pokój i wykonanie planu 6-letniego.

Kończąc pos. Sztachelska mówi: Mimo wielkich zmian ustrojowych w naszym państwie istnieje jeszcze wiele pozostałości dawnego ustroju kapitalistycznego. Każda kobieta powinna odważniej niż dotąd walczyć z nieuczciwością, z bumelanctwem, z pijaństwem, ze spekulacją, z tym wszystkim co jeszcze przeszkadza nam w twórczej pracy.

Do kobiet przede wszystkim należy stworzenie dobrej atmosfery w rodzinie, walka o prawdziwą socjalistyczną moralność, troska o wychowanie dziecka na prawego obywatela.

Młodzi przodownicy pracy odznaczeni w dniu otwarcia Zlotu

(f) W dniu otwarcia Zlotu Młodych Przodowników - budowniczych Polski Ludowej — 20 bm. — w czasie spotkań zwycięzców Czynu Zlotowego przedstawiciele Rządu RP udekorowali wielu młodych przodowników pracy z miast i wsi, przodujących żołnierzy WP i junaków SP, odznaczeniami państwowymi, nadanymi przez Prezydenta RP.

*

Złotym Krzyżem Zasługi za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej odznaczeni zostali m. in.:

Paweł Brodalski — mechanik licznikowy Zakładów Zbytu Energii w Opolu. W ciągu ostatnich miesięcy uzyskiwał on przy wykonywaniu liczników przeciętnie ponad 200 procent normy. Jego postawa w pracy mobilizowała innych kolegów do wydajnego, twórczego wysiłku dla dobra Ojczyzny.

Walter Irek jest wielkopiecownikiem huty „Florian" i kierownikiem brygady młodzieżowej. Zawsze świecił przykładem w pracy. Jeszcze jako ładowacz rudy został przodownikiem pracy i odznaczony był za swe osiągnięcia — Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Jan Janczak jest już dziś znanym przodownikiem pracy w Zakładach im. 1 Maja w Pruszkowie. Janczak o 12 dni przyspieszył termin realizacji swego Czynu Zlotowego. Zgodnie z powziętym postanowieniem wykonał on 10 bm. przypadające na niego, według obowiązujących obecnie norm, zadania planu 6-letniego.

Oswald Klejman zatrudniony jest w Zakładach Wapiennych w Szymiszowie. Klejman rozpoczął pracę jako niewykwalifikowany robotnik. Dziś należy do przodujących ludzi załogi. Był on inicjatorem współzawodnictwa o tytuł najlepszego skalnika w przemyśle wapienniczym.

Jan Mikut, przędzalnik Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych. Jest organizatorem brygady młodzieżowej: wykonuje przeciętnie około 200 procent normy. Jego wielką zasługą jest zainicjowanie wśród załogi metody inż. Kowalowa.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali również dwaj młodzieżowi brygadziści z zespołów murarskich z MDM-u:

Marian Drabik i **Stanisław Cybulski.** We współzawodnictwie zlotowym zespoły murarskie obydwu brygadzistów wyrabiały przeciętnie przeszło 300 procent normy. Swą pracą zyskali sobie powszechne uznanie zarówno młodych, jak też starszych członków załogi budowniczych MDM.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali m. in.:

Józefa Bachul, krojczyni Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. Tomasza Rychlińskiego. Jest ona przodownicą pracy i wykonuje przeciętnie 250 procent normy.

Po raz drugi Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał:

Henryk Lipiński, pracownik Elektrowni w Wałbrzychu. Lipiński kiedy stanął do pracy w Elektrowni w 1946 roku, był jeszcze niewykwalifikowanym robotnikiem, dziś jest już znanym przodownikiem pracy.

Józef Mucha, syn małorolnego chłopa z Limanowej. Zawód murarza zdobył w brygadzie „SP". Obecnie jest brygadzistą w Zjednoczeniu Przemysłu Budowlanego Nowa Huta. Mucha był inicjatorem piątkowego systemu pracy, który pozwolił podnieść wydajność całej brygady ze 180 do 270 proc. normy.

Sylwester Ławiguz jest traktorzystą POM-u w Dębnie. Pracę w swoim zawodzie rozpoczął w 1950 r., lecz dziś jest już jednym z przodujących traktorzystów.

Kazimierz Orzechowski pochodzi ze wsi Zagórzyce woj. rzeszowskiego. Dziś jest przodującym rybakiem — motorzystą kutra „Ust-50".

Mieczysław Sawicki jest najmłodszym spośród szyprów młodzieżowych, a zdobył już miano przodownika pracy na kutrze „Koł-34", obsługiwanym przez brygadę ZMP.

Władysław Zając pochodzi ze wsi Łędowice w pow. Brzesko, a dziś jest maszynistą w Parowozowni Głównej w Zaganiu. Młody przodujący maszynista na parowozie „TY-2-1067" przejechał bez remontu średniego 86 tys. km.

Brązowe Krzyże Zasługi m. in. otrzymali:

Zdzisława Gapińska jest młodą prządką w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Stalina w Łodzi. Wraz ze swoją 4-osobową brygadą obsługuje ona 6.500 wrzecion.

Henryk Walotka jest górnikiem kop. „Generał Zawadzki" w Dąbrowie Górniczej. Wzorowo wykonuje swe obowiązki na „ścianie młodzieżowej". Ostatnio wyrabia systematycznie ponad 150 procent normy.

Wśród junaków z brygad „SP" udekorowanych odznaczeniami państwowymi, znajduje się m. in.:

Franciszek Kowalkowski, który udekorowany został Brązowym Krzyżem Zasługi. Kowalkowski, syn chłopa ze wsi Mrzezino, pow. Wejherowo, junak 17 brygady szczecińskiej, pracuje na samodzielnym stanowisku spawacza elektrycznego w stoczni, osiągając 240 do 250 procent normy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wspaniałe imprezy sportowe uświetniły pierwszy dzień Zlotu Młodych Przodowników

Rozpoczęły się wielkie, lipcowe dni Warszawy. Niezapomniane chwile przeżywają mieszkańcy bohaterskiego miasta i najmilsi ich goście — 200-tysięczna rzesza przodującej młodzieży polskiej. Świadkami wspaniałych uroczystości są członkowie młodzieżowych delegacji zagranicznych.

Wśród tysięcy przodowników pracy i nauki są także czołowi sportowcy związków zawodowych, Ludowych Zespołów Sportowych, Wojska Polskiego i szkół.

20 lipca, już we wczesnych godzinach porannych przez odświętnie przybrane ulice i place Warszawy maszerowały szeregi roześmianej i rozśpiewanej młodzieży.

Między zawodnikami idzie przodujący uczeń Technikum Budowlanego w Krakowie, Marian Dylewski, który w biegu na 100 m juniorów zdobył mistrzostwo swego województwa. Dalej widzimy formierza z odlewni żeliwa w Węgierskiej Górce, Edwarda Walanda, wyrabiającego 180 procent normy, który rzucił granatem 70.5 m. Maszerują członkowie sportowych brygad produkcyjnych m. in. Barbara Ćwiertnia, Bronisława Białkowska i Władysław Hańbicki. Idą przedstawiciele najlepszych kół sportowych, wyłonieni z eliminacji wojewódzkich.

Nad bramami stadionu Wojska Polskiego powiewają różnobarwne flagi. Maszty i trybuny przybrane są transparentami, znakami Zlotu, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i ZMP.

Podobnie odświętną szatę przybrały stadiony „Spójni" i „Kolejarza", korty CWKS-u i pływalnia oraz różne obiekty sportowe w Warszawie.

Po uroczystym otwarciu Zlotu, które się odbyło na stadionie WP, oraz wręczeniu odznaczeń przodownikom pracy i nauki, a także przodującym żołnierzom, wychodzą na boisko sportowcy.

Wspaniały pokaz sportowców Wojska Polskiego

Na zieloną murawę boiska wkraczają oklaskiwane przez około 45.000 widzów zwarte kolumny sportowców - żołnierzy, przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego.

Czarne, opalone od słońca sylwetki w białych spodenkach i butach, tworzą piękną szachownicę, która porusza się w rytmie wojskowego marsza. Pokaz gimnastyki na przyrządach budzi zachwyt widowni. Nie milkną oklaski. Teraz wbiegają z dwóch stron stadionu żołnierze demonstrując przygotowanie do walki wręcz, a potem samą walkę. Defiladą z flagami kończą swój popis sportowcy CWKS, dając dowód wspaniałego rozwoju kultury fizycznej w ludowym wojsku, dowód wytrwałej pracy naszej kadry oficerów i naszych żołnierzy.

W emocjonującym biegu na 800 m zwycięża Tadeusz Bartecki, zawodnik poznańskiej Stali w dobrym czasie — 1.55,4. Na 3000 m pierwszy na mecie jest Krzyszkowiak (8.37,4), lekkoatleta CWKS. Obaj zwycięzcy przy dźwiękach fanfar otrzymują cenne nagrody w postaci teczek. W chwili kiedy stoją na podium zwycięzców, barwnie ubrane dziewczęta zawiązują sportowcom chusteczki zlotowe i wręczają kwiaty.

Imprezy sportowe na nowoodbudowanych stadionach Spójni i Kolejarza

Na nowoodbudowanym stadionie Spójni wystąpili w masowym pokazie gimnastycy Stali.

Potem stanęli na starcie lekkoatleci. Uzyskali oni kilka dobrych wyników. Szczególnie interesujący był bieg na 10 km, w którym zwyciężył pewnie Szwargot (CWKS) w czasie 31:52,8. Pogorzelski (CWKS) rzucił kulą na odległość 13,10 m. Na podkreślenie zasługuje również wynik Lewandowskiego z Budowlanych (Wrocław) w skoku wzwyż 1.85 m. W biegu na 400 m zwyciężył Werbliński w czasie 51,1. Rzut dyskiem kobiet wygrała Królikowska 38,76 m, a skok w dal Gburek (Spójnia Grudziądz) — 5.31.

Po zawodach lekkoatletycznych rozegrano mecz o V i VI miejsce w pucharze Zlotu między Kolejarzem Poznań a Budowlanymi Gdańsk. Zwyciężył Kolejarz 2:1.

*

Ponad 15 tys. młodzieży przybyłej na Zlot z woj. warszawskiego i olsztyńskiego oklaskiwało imprezy sportowe na stadionie „Kolejarza".

W zawodach lekkoatletycznych sportowcy osiągnęli kilka doskonałych wyników. Walczak z wrocławskiej Stali uzyskał w rzucie oszczepem 63,81 m (trzeci tegoroczny wynik w Polsce) przed Kujawą 59,87. Rekordzistka Polski Pestkówna ze Spójni-Gdańsk wygrała bieg 800 m w czasie 2:18.6, a doskonale zapowiadający się sprinter Kucharski z Budowlanych Lublin wygrał bieg na 100 m w czasie 10,9 i 200 m — 22,4. W biegu na 1.500 m zwyciężył Lewicki (Kolejarz Toruń) — 4:01,2. Pchnięcie kulą kobiet wygrała Piecówna (CWKS) — 10,95. Skok o tyczce zakończył się zwycięstwem zasłużonego mistrza sportu Adamczyka (CWKS), który osiągnął wysokość 3,90 m.

Po konkurencjach lekkoatletycznych na stadion wkroczyło 760 młodych sportowców w barwnych kostiumach Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. Młodzież akademicka dała ciekawy pokaz gimnastyczny..

Na zakończenie odbyło się spotkanie piłkarskie o III i IV miejsce w rozgrywkach o puchar Zlotu między drużynami Gwardii z Krakowa i Budowlanymi z Chorzowa. Mecz zakończył się zwycięstwem Gwardii 2:1 (1:1).

Nowi mistrzowie sportu

Na kortach CWKS odbyła się uroczystość odznaczenia wyróżniających sie sportowców i nadania im odznak „Zasłużonych mistrzów sportu" i tytułów „Mistrzów sportu". Odznaczeń dokonał przewodniczący GKKF — Faruga.

Odznaki „Zasłużonych Mistrzów Sportu" otrzymali: Jadwiga Głażewska (Ogniwo), Stanisław Marusarz (CWKS) i Edward Adamczyk (CWKS).

Tytuły mistrzów sportu otrzymali kolarze: Wrzesiński i Wójcik, strzelcy sportowi: Matuszak, Wasilewski i Pazdej, lekkoatleci: Korban i Osiński, w piłce ręcznej — J. Til, koszykarze: Kamiński i Markowski, szermierz Paliga, hokeiści: Bronowicz, Palus i Antuszewicz, piłkarze: Cebula i Alszer, w lotnictwie sportowym — Tracz, wioślarze: Świątkowski, Żarnowiecki, E. Szwarcer, Z. Szwarcer, Jagodziński, bokserzy: Kukier, Grzelak, Musiał i Gościański, w sporcie motorowym: Jankowski, Szwendrowski i Olejniczak, w atletyce Gryt i Gołaś oraz w tenisie Hebda.

Następnie rozpoczęły się imprezy sportowe. W spotkaniu tenisowym najlepszych młodych tenisistów, Radzio i Licisa, po żywej i ciekawej grze zwyciężył Radzio 8:6, 4:2 (mecz był rozegrany na czas).

Bardzo efektowne były pokazy gimnastyki akrobatycznej w wykonaniu zespołów OWKS Kraków i Kolejarza Przemyśl oraz pokazy gimnastyki indywidualnej.

Startujący w imprezach zlotowych zawodnicy wzorową postawą i dobrymi wynikami sportowymi zadokumentowali swą wspaniałą tężyznę fizyczną, gotowość do pracy dla ojczyzny i gotowość do jej obrony. Masowe imprezy, jakie odbyły się przed Zlotem i w dniu jego otwarcia były świadectwem dynamicznego rozwoju odrodzonego sportu Polski Ludowej.

Młodzi przodownicy pracy i nauki — delegaci na Zlot, którzy byli świadkami wspaniałych pokazów i emocjonujących zawodów nagradzali sportowców gorącymi oklaskami, żywo interesowali się ich szlachetną walką. Na stadionach nie milkły okrzyki na cześć najlepszego opiekuna sportowców i młodzieży towarzysza Bolesława Bieruta.

T. SOBAŃSKI

W wiosce olimpijskiej Otaniemi mieszkają sportowcy ZSRR i krajów demokracji ludowej. W wolnych od treningu i zawodów chwilach wymieniają doświadczenia i odbywają miłe pogawędki. Na zdjęciu: Nina Dumbadze czołowa dyskobolka radziecka (w środku) w otoczeniu dwu zawodniczek polskich Nawrockiej i Włodarczykowej. Foto CAF

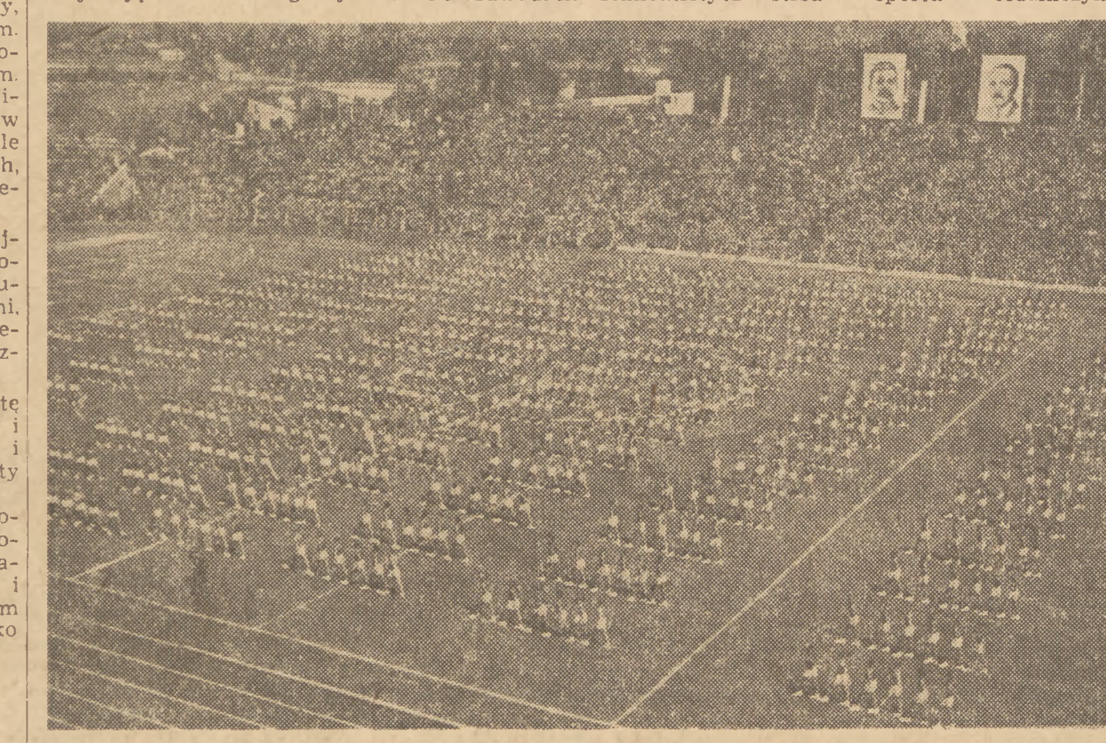

Pokaz gimnastyczny 1000-osobowej grupy sportowców CWKS na stadionie Wojska Polskiego w czasie uroczystości otwarcia Zlotu Młodych Przodowników—budowniczych Polski Ludowej. Foto CAF—Baranowski

80 tysięcy widzów śledzi piękny pokaz naszego ludowego lotnictwa

20 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie odbył się wobec ok. 80 tys. widzów wielki pokaz lotniczy, zorganizowany dla uczestników Zlotu Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej. Pokaz był okazją do serdecznej manifestacji młodzieży i ludności Warszawy na cześć naszego lotnictwa.

O godz. 16.45 na trybunę wstępują goście honorowi z Marszałkiem Sejmu W. Kowalskim i Premierem J. Cyrankiewiczem na czele.

Pokaz lotniczy rozpoczyna salwa rakietnic. W chwilę potem nad lotniskiem pojawiają się trzy samoloty CSS-13 z flagami biało-czerwoną, czerwoną i niebieską. Na flagach portrety, na czerwonej — Generalissimusa Stalina, na biało-czerwonej Prezydenta Bieruta. Samoloty nisko defilują przed trybuną.

Z... M... P...

Do uszu zebranych dochodzi teraz potężny warkot silników To nadlatujące od wschodu samoloty Zlin-26, które utworzyły na niebie trzy wielkie litery ZMP. Witają je, gorące brawa publiczności.

Znów nad lotniskiem pojawiają się trzy CSS-y — w momencie gdy przelatują przed trybuną odrywają się od nich trzy postacie w białych kombinezonach.

To spadochroniarki Aleksandrowicz, Rozum i Wlazło. Równocześnie szkolny szybowiec ABC, pilotowany przez najmłodszego naszego pilota, 12-letniego Franka Kępkę, wykonuje pokazowy lot. Wcześnie nasza młodzież zaczyna latać! Po wylądowaniu również i Franek udaje się przed trybunę i wręcza kwiaty. Lot Franka Kępki zebrana młodzież nagradza gorącymi oklaskami.

Najlepsi piloci Ligi Lotniczej

Teraz nad lotniskiem widzimy akrobację na samolocie „Zuch"; wykonuje ją instr. Kozielski. Po chwili „Zuch" odlatuje a jego miejsce zajmują trzy Zlin-y. Maszyny te lecące w kluczu są połączone ze sobą linką. Samoloty wykonują pętlę, po czym jeszcze jedną i odchodzą znad lotniska.

Po nich oglądamy pokaz akrobacji na Zlinie, który wykonuje pil. Leszek. Po ostatniej figurze nie wyprowadza on maszyny z położenia plecowego i tak odlatuje. Zaraz po nim zjawiają się trzy Zliny, które wykonują zespołową akrobację plecową.

Wszystkie figury wykonane są z wielką pewnością i precyzją.

Dwa Jaki-18 które z kolei zjawiły się nad lotniskiem, lecą bliziutko jeden przy drugim. Odlatują od siebie. Od tej chwili piloci Góra i Szymański rozpoczynają „walkę", wskazującą na wysoką szkołę pilotażu obu partnerów. Po pokazowej walce piloci rozpoczynają harce, nalatując na baloniki.

Niemal każdy atak na balonik kończy się jego strąceniem przez rozbicie śmigłem.

Nad lotniskiem widzimy teraz zespół: to samolot Junak ciągnie na linie „Jastrzębia". „Jastrząb" lecąc na holu wykonuje beczkę, po chwili tę samą figurę akrobacji robi pilot maszyny motorowej. Jesteśmy świadkami pierwszej w świecie akrobacji zespołu, złożonego z szybowca i samolotu. Możemy być dumni z naszych lotników.

Piękna akrobacja na szybowcach

Na wysokości ok. 1.500 m pojawia się nad lotniskiem „Jastrząb". Na szybowcu akrobacje wykonuje jeden z naszych najlepszych pilotów Jerzy Wojnar.

Jeszcze „Jastrząb" pilotowany przez Wojnara nie dotknął ziemi, gdy nad lotniskiem pojawiła się trójka jego kolegów, lecących na maszynach tego samego typu. Trzy „Jastrzębie" rozpoczynają pokaz akrobacji zespołowej. Po chwili nadleciało równym szeregiem 10 „Much". Wszystkie kolejno wykonują pętlę i spiral. „Muchy" kończą pokaz ostrym nurkowaniem i w równej linii lądują. 80 tys. zebranej na Okęciu młodzieży ma możność oglądać teraz pierwszy polski śmigłowiec. Pilot Pełka demonstruje własności tej maszyny. Wykonuje skręty, odlatuje, wraca, po chwili zaś ląduje prawie pionowo i pionowo startuje.

Dalsza część pokazu wykonana jest przez pilotów wojskowych. Rozpoczyna ją „Junak", demonstrując pilotaż podstawowy. Następnie widzimy znów akrobację zespołową w wykonaniu trzech maszyn typu „Junak". Po chwili trzy pilotki, absolwentki Szkoły Oficerskiej: Sosnowska - Kamińska, Andrychowska i Kamińska wykonują akrobację zespołową.

Wśród najszybszych w świecie

Teraz następuje od dawna oczekiwana chwila.

Nowoukazujące się maszyny są szybsze, inne od poprzednich. Lecą nisko, przeleciały przed trybunami. Gdy są już daleko nad trybunami rozlega się potężny, głuchy ryk. To przeleciały wspaniałe samoloty odrzutowe, pilotowane przez młodych, wyszkolonych w Ludowym Wojsku Polskim oficerów lotnictwa. Jedną z maszyn prowadzi oficer Wojciechowski, były maszynista kolejowy. Kluczem dowodzi płk. Frey-Bielecki, b. żołnierz Armii Ludowej.

Wysoko w powietrzu ukazuje się sylwetka nowego samolotu Tak jak i poprzednio jest on szybszy od dźwięku. Samolot z paru tysięcy metrów nurkuje nad samą trybunę, by w ciągu paru sekund zniknąć w błękicie nieba, aby po chwili wrócić i znów wykonywać akrobację. Nadlatują inne maszyny. Jest ich dziesięć. Jedną z maszyn stanowiących szczyt najnowocześniejszej, przodującej na świecie techniki radzieckiej pilotuje ZMP-owiec, oficer Kałkus, w tej samej grupie leci ZMP-owiec oficer Wolan. Zaledwie przeleciał ten klucz, a już trzy samoloty tego samego typu wykonują akrobację zespołową. Odrzutowce, które są teraz nad lotniskiem, pilotowane są przez oficera Wiącka i oficerów Stanisława i Kazimierza — braci Tanana. Przodujący pilot, oficer Wiącek, dowodzący kluczem, jest synem członka spółdzielni produkcyjnej z okolic Sandomierza. Niedawno odznaczony został orderem „Sztandar Pracy" II klasy.

Dziesiątki tysięcy ludzi z uczuciem dumy śledzą za szybkimi jak błyskawica nowoczesnymi samolotami. To nasza siła, to gwarancja obrony naszych granic przed każdym, kto śmiałby je naruszyć. Dlatego też rozlegają się niemilknące owacje na cześć naszego Ludowego Wojska, na cześć naszego wielkiego sojusznika Związku Radzieckiego.

Następnie rozpoczynają się skoki spadochronowe. Wykonali je nasi najlepsi spadochroniarze Czauderna, Dula i Tracz. Masowy desant spadochronowy, w którym bierze udział ok. 100 pilotów kończy wielki pokaz naszego lotnictwa.

Pokaz skończony. Tłumy rozchodzą się, komentując z ożywieniem przeżycie. Duma bije z twarzy ludzkich. Radosna duma.

T. Cz.

Raid kolarski „Szlakiem PKWN"

W niedziele 20 bm. ukończono II etap raidu turystyczno-kolarskiego PTTK — „Szlakiem PKWN". Trasa długości 96 km prowadziła od Kazimierza Dolnego do Warki.

Wyróżnić należy najstarszego z uczestników raidu 74-letniego Stanisława Kędzierskiego z Warszawy, przodującego linotypistę Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Inni z kolarzy, Michał Wizel, ślusarz — przodownik pracy Huty Karol w Wałbrzychu, szlak ten przebywał już raz w bojach I Armii, uzyskując 7 odznaczeń bojowych. Na wymienienie zasługują również Karol Kępa, z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, tokarz uzyskujący 200 procent normy, Edyta Hekel — przodująca planistka PZGS z Gliwic oraz uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły TPD z Gdańska — bracia Romuald i Janusz Segeci.

Drugi etap raidu zamienił się w serdeczną manifestację zebranej na trasie ludności dla kolarzy, wiozących meldunki na Zlot.

W Puławach miejscowa młodzież złożyła na ręce kolarzy meldunek o realizacji zobowiązań zlotowych oraz list do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta.

Rekord Polski w trójboju łuczniczym

20 bm. w Zawodach Łuczniczych o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego ustanowiono nowy rekord Polski w trójboju męskim na krótkich dystansach. Zespół Ogniwo-Energetyka uzyskał 1.805 pkt., bijąc dotychczasowy rekord Polski.

Międzynarodowy wyścig motocyklowy o „Grand Prix Polski"

3 sierpnia br. odbędzie się w Poznaniu, organizowany przez ZS „Gwardia", największy polski wyścig uliczny w konkurencji międzynarodowej o „Grand Prix Polski".

Na zawody te zaproszeni zostali czołowi motocykliści wyczynowi Węgier, Rumunii, Czechosłowacji i NRD. „Grand Prix Polski" stanie się więc przeglądem osiągnięć sportu motorowego państw demokracji ludowej.

Barwy Polski reprezentować będą m. in.: Dabrowski, St. Brun, Markowski, J. Hennek, Jankowski, Kupczyk, Puzio, Żymierski, Mieloch.

Regulamin tegorocznego „Grand Prix Polski" przewiduje 4 biegi, a nie 2, jak w latach ubiegłych. Na starcie wyścigu staną więc maszyny w kategoriach: do 125 ccm, do 256 ccm, do 350 ccm i do 500 ccm. Każdy z tych wyścigów obejmuje dystans około 80 km, czyli 10 okrążeń.

Tenisowe mistrzostwa Polski

W najbliższą środę, 23 lipca, rozpocznie się na kortach łódzkiego Włókniarza turniej tenisowy o mistrzostwo Polski na rok 1952, który trwać będzie do niedzieli, 27 lipca.

Pierwsze medale olimpijskie w lekkoatletyce

Sukces dyskobolek ZSRR

Finał rzutu dyskiem w konkurencji kobiet zakończył się wspaniałym sukcesem zawodniczek radzieckich, które zajęły trzy czołowe miejsca:

1) Romaszkowa — 51,42 (rekord olimpijski), 2) Bagriancewa — 47,08, 3) Dumbadze (wszystkie ZSRR) — 46,26, 4) Yoshino (Jap.) — 43,81, 5) Heidegger (Austria) — 43,49, 6) Manoliu (Rum.) — 42.65.

Eliminacje „stumetrówki" mężczyzn

100 m (mężczyźni) — eliminacje: (do międzybiegów wchodzi po 2 zawodników): I — 1) Treloar (Australia) — 10.7, 2) Lillington (Anglia) — 10,8; II — 1) Bally (Francja) — 10.7, 2) Kolew (Bułg.) — 10,9; III — 1) Bailey (Ang.) — 10,4, 2) Vittori (Wł.) — 10.9; IV — 1) Jack (Ang.) — 10,8, 2) Galan (Arg.) — 11,0; V — 1) Mac Kenley (Jamajka) — 10.7 2) Csanyi (Węgry) — 10.9. Kiszka był trzeci i został wyeliminowany; VI — 1) Tabak (Izrael) — 10,9, 2) Hosoda (Jap.) — 11,0; VII — 1) Suchariew (ZSRR) — 10,7, 2) Saat (Hol.) 10,9; VIII — 1) Chacon (Kuba) — 10,5, 2) La Beach (Jamajka) — 10,9; IX — 1) Zandt (Niemcy zach.) — 10,7, 2) Aslam (Pakistan); X — 1) Bragg (USA) — 10,5, 2) Wehrli (Szwajc.) — 10,8; XI — 1) Remigino (USA) — 10,4, 2) Pinto (Indie) — 10,9; XII — 1) Smith (USA) — 10,6, 2) Porthault (Francja).

Międzybiegi

Z każdego międzybiegu wchodzi do półfinału po 3 zawodników: 1) Bayley (Anglia) — 10.5, 2) Treloar (Australia) — 10.6, 3) Porthault (Fr.) — 10.7. Bułgar Kolew nie startował z powodu kontuzji.

II — 1) Remigino (USA) — 10.4, 2) Saat (Hol.) — 10,6, 3) Pinto (Indie) — 10.7;

III — 1) Smith (USA) — 10,4, 2) Chacon (Kuba) — 10,7, 3) Jack (Anglia) — 10,8;

IV — 1) Mac Kenley (Jamajka) — 10,5, 2) Bragg (USA) — 10,5, 3) Suchariew (ZSRR) — 10,7. W przedbiegu tym odpadł Węgier Csanyi.

400 m pł. — eliminacje

(Do półfinału wchodzi po 3 zaw.)

I — 1) Moore (USA) — 51,8, 2) Ylander (Szwec.), 3) Okano (Jap.). II — Łuniew (ZSRR) — 54,3, 2) Yoder (USA), 3) Doubleday (Australia). III — 1) Julin (ZSRR) — 53.2, 2) Kosmas (Grecja), 3) Blackmen (USA). IV — 1) Litujew (ZSRR) — 53,5, 2) Pelkonen (Finl.), 3) Bart (Fr.) V — 1) Wilkie (Afr. Poł.) — 54,5, 2) Hilly (Finl.), 3) Larsson (Szwecja). VI — 1) Holland (Nowa Zelandia) — 53,3, 2) Eriksson (Szwecja), 3) Scott (Anglia). VII — 1) Gracje (Anglia) — 54,2, 2) Carneiro (Braz.) 3) Schwartz (Szwajc.), VIII — 1) Filiput (Wł.) — 53.8, 2) Whittle (Ang.) 3) Lippai (Bułg.).

3 reprezentanci ZSRR w półfinale 400 m przez płotki

Wyniki międzybiegów (do półfinału zakwalifikowało się po trzech zawodników):

I — 1) Moore (USA) — 50.8, 2) Julin (ZSRR) — 52,4, 3) Filiput (Wł.):

II — 1) Holland (Now. Zel.) — 52.2, 2) Yoder (USA) — 53,3, 3) Gracie (Ang.);

III — 1) Litujew (ZSRR) — 52,2, 2) Lippay (Węgry) — 52,7, 3) Whittle (Anglia);

IV — 1) Łuniew (ZSRR) — 52,7, 2) Blackman (USA) 52,7, 3) Larsson.

Zwycięzca I przedbiegu Moore ustanowił czasem 50,8 rekord olimpijski.

800 m — eliminacje

Do półfinału kwalifikuje się po trzech zawodników.

I — 1) Wolfbrandt (Szwecja) — 1.55.3, 2) Webster (Anglia) — 1.55,5, 3) Modoj (ZSRR) — 1.55,8, II — 1) Whitfield (USA) — 1.52,5, 2) Potrzebowski (Polska) — 1.52,6, 3) White (Ang.), III — 1) Hutchins (Kanada) — [illegible] 2) Barnes (USA) 3) Bakos (Węgry), 4) KORBAN (POLSKA) — 1.54,7, IV — 1) Pearman (USA) — 1.51,6, 2) Czewgun (ZSRR) — 1.51,8, 3) Steines (Niemcy zach.), V — 1) Ring (Szwecja) — 1.53,6, 2) Wint (Jamajka), 3) Mac Millan (Australia).

VI — 1) Ulzheimer (Niemcy zach.) — 1.51,4, 2) Dhanca (Indie) , 3) Liska (CSR), VII — 1) Boysen (Norw.) — 1.53,2, 2) Cleve (Niemcy zach.), 3) Evans (Anglia). VIII — El. Mabrouk (Fr.) — 1.52, 2) Nielsen (Dania), 3) Parnell (Kanada).

Skok wzwyż mężczyzn

1) Davis (USA) — 204 (rekord olimpijski, poprzedni — 203), 2) Weisner (USA) — 201, 3) Conceiso (Brazyl.) — 198, 4) Svensson (Szwecja) — 198, 5) Pavitt (Anglia) — 195, 6) Soeter (Rum.) — 195.

Zatopek zwycięża na 10.000 m

Najbardziej interesującą konkurencją lekkoatletyczną w niedzielę 20 bm. był bieg na 10.000 m. Bieg poprowadził Anufriew (ZSRR), który 2.000 m przebiegł w 5.51. Na drugiej pozycji biegł Francuz Mimoun. Następnie na czoło wysunął się Zatopek. 3.000 m Zatopek przebiegł w 8.48, a 4.000 m w 11,45,6. W tym okresie na trzecie miejsce wysunął się Pirie (Anglia). Na 2.000 m przed metą Mimoun nieco zbliżył się do Czechosłowaka. Na ostatnim okrążeniu Zatopek oderwał się od Mimoun'a i zdecydowanie wygrał bieg.

Wyniki: 1) Zatopek (CSR) — 29.17,0 — (nowy rekord olimpijski) 2) Mimoun (Francja) — 29.32,8 (rekord Francji), 3) Anufriew (ZSRR), — 29.48.2, 4) Posti (Finl.) 5) Sando (Anglia), 6) Nyström (Szwec.).

Emil Zatopek (CSR) zwycięzca biegu olimpijskiego na 10.000 m.

Wioślarstwo

Do półfinałów kwalifikują się z przedbiegów po dwie osady; pokonane walczą w repesażu.

jedynki: I — 1) Fox (Ang.) — 7.45,1, 2) Stephen (Afr. Poł.), 3) Holnsten (Finl.):

II — 1) Wood (Australia) — 7.44,1, 2) Mayer (Szwajc.), 3) Schutt (Saara);

III — 1) Kelly (USA) — 7.38.9, 2) KOCERKA (POLSKA) — 7.50,5, 3) Pifferi (Wł.);

IV — 1) Tiukałow (ZSRR)—7.47.2, 2) Risso (Urugwaj), 3) Butol (Franc.);

czwórki ze sternikiem: I — 1) Francja — 7.18,3, 2) ZSRR — 7.19,3, 3) Włochy;

II [illegible] 2) Anglia — 7.18,3, 3) Dania;

III — 1) CSR — 7.16,6, 2) Norwegia — 7.21,6, 3) Holandia;

IV — 1) Szwajcaria — 7.20,7, 2) Argentyna — 7.24,4, 3) Niemcy zach.

dwójki bez sternika: I — 1) Szwajcaria — 7.45, 2) Anglia, 3) Belgia;

II — 1) Australia — 8.06,4, 2) Dania, 3) Włochy. POLSKA została zdyskwalifikowana.

III — 1) Holandia — 8.00,4, 2) Argentyna, 3) Saara;

IV — 1) Szwecja — 7.54,5, 2) Francja, 3) Niemcy zach.

dwójki ze sternikiem: I — 1) Niemcy zach. — 8.02,3, 2) Belgia, 3) Finlandia;

II — 1) Francja — 7.57,7, 2) POLSKA — 7.59,8, 3) Szwajcaria;

III — 1) USA — 8.02,1, 2) Węgry, 3) Szwecja;

IV — 1) Włochy — 7.59,9, 2) Dania, 3) ZSRR;

czwórki bez sternika: I — 1) Francja — 6.35,7, 2) ZSRR — 6.37,8, 3) Anglia;

II — 1) Jugosławia — 6.34,4, 2) Finlandia — 6.42,7, 3) POLSKA — 6.43,0.

ZSRR – Jugosławia 5 : 5 po dogrywce

Najbardziej emocjonującym spotkaniem ćwierćfinałów piłkarskich był mecz ZSRR — Jugosławia rozegrany w Tampere. Spotkanie mimo dogrywki zakończyło się wynikiem remisowym 5:5. Do przerwy Jugosłowianie prowadzili 3:0, a po przerwie podwyższyli wynik na 5:1. Piłkarze radzieccy nie załamali się jednak, grali niezwykle ambitnie, a dysponując doskonałą kondycją uzyskali przewagę, strzelając kolejno 4 bramki i wyrównując w ostatniej minucie gry na 5:5. Dogrywka nie przyniosła zmiany wyniku, wobec czego mecz będzie we wtorek 22 bm. wznowiony do rozstrzygnięcia.

Trzy bramki dla ZSRR strzelił Bobrow, po jednej — Trofimow i Pietrow.

W pozostałych spotkaniach osiągnięto następujące wyniki: w Kotka Brazylia — Luksemburg 2:1 (1:0), w Turku Niemcy zach. — Egipt 3:1 (2:0).

Święto Kultury Fizycznej w ZSRR

MOSKWA. W niedzielę 20 bm. uroczyście obchodzono w Związku Radzieckim tradycyjne Wszechzwiązkowe Święto Kultury Fizycznej. Stadiony, boiska, bieżnie i pływalnie wypełniły miliony sportowców, demonstrując swą sprawność i tężyznę fizyczną. We wszystkich miastach i wsiach ZSRR odbyły się masowe imprezy sportowe.

Sportowcy radzieccy osiągnęli w ciągu roku doskonałe wyniki i w dniu swego święta zameldowali o nowych osiągnięciach i rekordach, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. I tak np. zawodnicy moskiewscy ustanowili w różnych dyscyplinach sportu 119 wszechzwiązkowych i 20 światowych rekordów.

Centralne imprezy z okazji Święta Kultury Fizycznej w Moskwie odbyły się na stadionie zakładów im. Kirowa.

W Leningradzie, drugim wielkim centrum sportu radzieckiego zorganizowana została spartakiada, w której wzięło udział ok. 1500 dziewcząt i chłopców. Sportowcy Leningradu ustanowili w ostatnim roku m. in. 74 wszechzwiązkowe i 6 światowych rekordów.

Nieustannie rozwija się sport w Ukraińskiej Republice Radzieckiej. Obecnie istnieje tam 50 tys. kół sportowych, które zrzeszają 5 milionów członków, w tym około miliona kołchoźników.

W miastach i wsiach wybudowanych zostało 189 stadionów i boisk sportowych. W przeprowadzonych niedawno korespondencyjnych zawodach Ukrainy wzięło udział 150 tys. lekkoatletów i ponad 23 tys. kolarzy.

Komunikat MPK

Dyrekcja MPK zawiadamia, że w związku z otwarciem Placu Konstytucji niżej podane linie komunikacyjne od dnia 22 bm. będą kursować na dawnych trasach:

linia trolleybusowa „52" — Od Chełmskiej do Pl. Zawiszy przez Piękną.

linia trolleybusowa „55" — od Łazienkowskiej do Odyńca przez ul. Piękną.

linia autobusowa „112" — od Gmachu Sądów (gen. Świerczewskiego) do Racławickiej, Wołowskiej przez Marszałkowską.

linia autobusowa „113" — od Pl. Zbawiciela do Pl. Inwalidów do ul. Łączności przez Marszałkowską.

linia autobusowa „113-bis" — od Pl. Komuny Paryskiej do Pl. Zbawiciela przez Marszałkowską.

*

W okresie trwania Zlotu Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej nastąpią niżej wymienione zmiany w komunikacji miejskiej:

w poniedziałek dnia 21 bm. — od godziny 16.30 zostanie przerwany ruch na liniach tramwajowych i autobusowych, których trasy przebiegają przez Most Poniatowskiego i Aleje Jerozolimskie (tramwaje: 2, 9, 13, 17, 23, 24, 25, 30, autobusy: 100, 101, 102, 102-bis, 111, 114, 114-bis, 117 i 118).

we wtorek dnia 22 bm. od rana do około godz. 17 zostanie przerwana komunikacja na ul. Marszałkowskiej, Puławskiej, Trasie W—Z, (od Dworca Wileńskiego do ul. Młynarskiej) w Al. Jerozolimskich i na Moście Poniatowskiego.

Normalna komunikacja będzie w tym czasie utrzymana na wszystkich krańcach Warszawy z wyjątkiem Mokotowa.

Około godziny 11 będzie przywrócona komunikacja na Trasie W—Z, zaś około godz. 17-tej będzie podjęta normalna komunikacja w całym mieście.

Dziś w Warszawie

TEATRY

Muzyczny, Letni, Opera, Guliwer, Lalka, Baj — nieczynne. W pozostałych teatrach przedstawienia dla uczestników Zlotu.

Cyrk — (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — g. 19.30.

KINA

Moskwa — „Akcja B" — g. 17, 19, 21. **Palladium** — „Zwycięskie skrzydła" — g. 16.30, 18.30, 20.30. **Praha** — „Sekretarz Rejkomu" — g. 17, 19, 21. **Śląsk** — „Akcja B" — g. 16.30, 18.30, 20.30. **Atlantic** — „Złodzieje rowerów" — g. 11, 16, 18, 20. **Polonia** — „Wesoła trójka" — g. 16, 18, 20. **Stolica** — „D.S.-70 nie działa" — g. 16, 18, 20. **W—Z** — „Mały partyzant" — g 16, 18, 20. **1 Maj** — „Kawaler złotej gwiazdy" — g. 15.30, 17.45, 20. **Ochota** — „Strefa zachodnia" — g. 16, 18.15, 20.30. **Syrena** — „Nędznicy" I seria — g. 16, 18, 20. **Tęcza** — „Brygada szlifierza Karhana" — g. 16, 18, 20.

PORANKI

Atlantic — „Rozmaitości" — g. 13. **Polonia** — „Nasz chleb powszedni" — g. 14. **Syrena** — „One mają ojczyznę" — g. 14.

RADIO

WTOREK 22 LIPCA 1952 R.

Program I — na fali 1322 m

Program dnia 6.50, Wiadomości 6.00, 7.00, 7.55, 17.00, 20.00, 23.00.

6.05 Pieśni polskie, 6.15 Kalendarzyk Zlotowy, 6.20 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach, 7.20 Zespoły młodzieżowe przed mikrofonem, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.05 Pieśni polskie, 8.25 Transmisja z posiedzenia Sejmu, 9.45 Transmisja z uroczystości związanych z 8-mą rocznicą Odrodzenia Polski, 16.00 Kiesewetter: Tańce polskie, 16.15 Aud. dla dzieci, 17.05 Pieśni młodzieżowe różnych narodów, 17.15 Młodzieżowa Antena na Zlocie, 17.45 Polskie tańce ludowe, 18.00 Muzyka, 19.00 Muzyka, 20.15 Felieton W. Odolskiej, 20.25 Wiad. sportowe, 20.30 „2 + 3 = 6" wodewil radiowy w oprac. Andrzeja Brauna, Tadeusza Kubiaka i Artura Międzyrzeckiego, 21.30 Reportaż ze zlotowych imprez sportowych, 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Ork. Tanecznych i solistów Radia Węgierskiego, Czechosłowackiego i NRD.

Program II — na fali 367 m

Program dnia 6.50, Wiadomości 6.00, 7.00, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

Od godz. 5.55 do 20.00 Transmisja z pr. I, 20.00 Ork. Taneczna P.R. p.d. Jana Cajmera, 20.48 Wiad. sportowe, 21.15 Felieton W. Odolskiej, 21.25 Chopin: Koncert fortepianowy e-moll gra H. Czerny-Stefańska z towarzyszeniem Wielkiej Ork. Symf. p.d. G. Fitelberga, 22.00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach, 22.30 Reportaż ze zlotowych imprez sportowych, 23.00 Muzyka symfoniczna.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-08-89. Dział partyjny 7-34-30 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział rolny 8-64-78. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23 Dział miejski 8-71-82 Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor techniczny 7-01-21. Wpłaty na prenumeratę indywidualną przyjmują wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne i listonosze. Zamówienia na prenumeratę zbiorową (zakładową) kierować należy do PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12, centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30 Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, prenumerata zbiorowa od 5 egzemplarzy na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9 zł. Konto PKO — Nr I-14008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres. Administracja: Warszawa, Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wydawnicze Dom Słowa Polskiego. 3-B-17490